Nr. 133. Piątek, 13. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł do trybunałów sądowych pierwszej instancyi radców sądu krajowego i naczelników sądu powiatowego: Artura Adlofa w Krakowcu do Tarnopola, Karola Szypajłę w Medenicy i Grzegorza Charaka w Kulikowie obu do Lwowa, Mikołaja Werbowego w Zborowie do Kołomyi i Władysława Smólskiego w Horodence do Sanoka;

dalej przeniósł radcę sądu krajowego Franciszka Moora z Sanoka do Przemyśla;

wreszcie zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Franciszka Ksawerego Limbacha w Sanoku dla Sanoka, Eugeniusza Nazarkiewicza w Stanisławowie dla Stanisławowa i Antoniego Nehrebeckiego w Przemyślu dla Tarnopola.

P. Namiestnik przeniósł praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa dr. Arpada Chwalibogowskiego ze Lwowa do Krosna i Aleksandra Zarzyckiego ze Lwowa do Jarosławia.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 11 czerwca b. r. do l. 68·021, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

Data wczorajsza będzie ważną w dziejach parlamentaryzmu i nowoczesnego ustawodawstwa austryackiego: na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej Izby posłów przedłożył Rząd projekt nowej ustawy prasowej.

Według telegraficznych doniesień, Pan Prezydent Ministrów dr. Koerber przedkładając tę ustawę, przemówił w sposób następujący:

Po otrzymaniu najwyższego upoważnienia mam zaszczyt w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości przedłożyć Wysokiej Izbie projekt nowej ustawy prasowej do konstytucyjnego traktowania. Chcę tylko kilka uwag dołączyć. Rząd był zdania, że mając na oku cel, który sobie wytknął t. j. reformę ustawodawstwa prasowego, wobec wielkich zmian w sprawach, dotyczących prasy, w zakresie techniki drukarskiej a szczególnie w naszych politycznych i społecznych zapatrywaniach i stosunkach — nie należy występować z nowelą, poprawiającą tylko szczegóły, ale z nową ustawą, obejmującą całokształt ustawodawstwa prasowego, odpowiadającą w zupełności potrzebom naszych czasów. Rząd bez wahania porzucił wszystko, co się wydawało być przestarzałem a zwrócił swą uwagę wyłącznie na teraźniejszość. Można powiedzieć, że projekt wolny jest zupełnie od ducha policyjnego, żeśmy wszystkiego unikali, co mogłoby być tłómaczone jako wtargnięcie administracyi publicznej w życie prasy, a nawet w ograniczonych do *minimum* wypadkach, w których władzy bezpieczeństwa musi przysługiwać ingerencya, jest ona ściśle zawisła od współdziałania sędziego a ocena administracyjnej instancyi nie odgrywa prawie roli. Mógłbym cały projekt ustawy w jednem tylko zdaniu streścić. Ustawa jest przeznaczoną do takiego chronienia podstaw państwa, jakie każdy nieuprzedzony musi uznać. Konfiskata prowizoryczna, — wyjąwszy wypadki niespełnienia formalnych przepisów, — ma nastąpić, jeśli miała miejsce obraza Majestatu, obraza członków Najwyższego Domu, zdrada stanu, szpiegostwo, bluźnierstwo, wiadomość narażająca na niebezpieczeństwo interesy Państwa i Zarząd wojskowy, podburzanie do zbrodni, która prawdopodobnie mogłaby być wykonaną, przedwczesne ogłoszenie aktów sądowych, albo zbrodnia przeciw obyczajności. Ugrupowawszy te wypadki, znajdziecie panowie obronę zasady monarchicznej, nienaruszalność Państwa, obronę Istoty Boskiej, bezpieczeństwa i dobrych obyczajów. Po każdej konfiskacie musi nastąpić postępowanie karnosądowe, albo konfiskata traci moc. Co do postępowania wyznaczane są znacznie krótsze terminy, aniżeli dotychczas. Całe tak zwane postępowanie objektywne, to jest, że za karygodną treść pisma żadna z osób, wedle ustawy prasowej odpowiedzialnych, nie może być przez sąd pociągniętą do odpowiedzialności, ograniczona została do jedynego wywypadku. Ale także i wtedy potrzebną jest publiczna rozprawa sądowa w obecności zastępcy pisma, który ma wszelkie prawa oskarżonego i ma prawo wniesienia zażalenia nieważności.

Zasądzeni nie ponoszą kosztów postępowania sądowego. Przy tem wszystkiem należy zauważyć, że projekt bynajmniej nie dopuszcza możliwości protegowania ze strony Rządu jakichkolwiek uprzywilejowanych stronnictw, ani stanów. Dyskusya o ile obraca się w ramach ustawowych, ma być dla każdej sprawy swobodną.

Doświadczenie, poczynione prawie we wszystkich innych państwach, że zasady społeczne i polityczne, które dopiero co zostały stanowczo odrzucone, stają się później dosyć często panującemi, — napomina do ostrożności szczególnie także w obec prasy i przy formułowaniu ustaw jej tyczących się. Ustawa prasowa nie jest bronią do ataków na prasę, ale jest właśnie obroną samej prasy przed wykroczeniami w jej łonie. Muszę wspomnieć o kilku postanowieniach ustawy co do traktowania obrad Rady państwa, delegacyj i sejmów. To co dziś obowiązuje, jest niejasnem, a także w wielu punktach niemożliwem do utrzymania. Przecież nie jest nawet pewnem, czy prasa przy obecnym sposobie umieszczania parlamentarnych sprawozdań korzysta z ustawy nietykalności, czy też, aby odpowiedzieć w zupełności przepisom, musiałaby właściwie podawać przebieg obrad dosłownie. Z drugiej strony nie jest pewnem, czy prasa może być wstrzymaną od podania jakich wyciągów z obrad ciał ustawodawczych albo z pism zakazanych. W obu tych punktach nowa ustawa stwarza jasność i pewność. Publiczne rozprawy ciał ustawodawczych są w całej rozciągłości nietykalne. Naturalnie ciała prawodawcze mają prawo wyjmować z pod tej nietykalności pewne doniesienia i pisma skonfiskowane.

P. Prezydent Ministrów omawiał następnie postanowienia ustawy, odnoszące się do spraw towarzyskich, życia rodzinnego i prywatnego, obrazy honoru i ruchu handlowego. P. Prezes gabinetu ubolewał, że nie zawsze otacza się należnym szacunkiem cześć osobistą jakoteż życie rodzinne i prywatne. Zachodzi to nie tylko w życiu publicznem, ale niestety i w prasie. Jeżeli rzecz idzie o agitacye mające charakter bardziej polityczny, zjawisko to jeszcze prędzej dałoby się wytłómaczyć. Ale dzieje się niestety w licznie reprezentowanej prasie pokątnej, że życie prywatne i rodzinne staje się przedmiotem wyzysku i spekulacyi. (Potakiwania). Także nie rzadko wyzysk stopniuje pochwały swoje odpowiednio do taryfy. (Głosy: „Bardzo słusznie“). Na tem polu a także na sąsiedniem polu publicznej obyczajności poprawa stosunków jest potrzebną — to zapatrywanie jest ogólnem. Projekt usuwa więc z tego powodu wszelkie skargi o obrazę honoru osób prywatnych, a także w pewnych, szczególnych przypadkach o obrazę osób urzędowych — z kompetencyi sądów przysięgłych, uznając je za przekroczenia, które mają sądzić państwowi sędziowie. (Oklaski).

---

74)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

X.

(Ciąg dalszy).

Młody agent milczał. Usta pod bujnym wąsem drżały mu nerwowo, biała jeszcze, wydelikatniona długą bezczynnością ręka objęła trzcinową poręcz kanapy i ściskała ją nieznacznie.

— Kiedy ją po raz pierwszy zobaczyłem — mówił dalej doktor, uparcie patrząc w sufit — zadałem sobie pytanie, jaka z najkrwawszych ironii losu, zagnała tę uroczą istotę na ten bydlęcy Brzeg. Dziś poznawszy ją tak, jak okoliczności pozwoliły mi ją poznać....

Urwał, wyprostował się i porzucając niedbały ton, dokończył:

— Wiesz, że nie jestem entuzyastą. Otóż, powiem ci naprzód krótko: Gdybym miał w tej chwili kapelusz na głowie, to, mówiąc o miss Fairley, zdjąłbym go.

— Podaj mi rękę, Morton — rzekł pan Benson z prostotą. — Podaj mi rękę. Jesteś szlachetna dusza.

Uścisnęli sobie silnie dłonie.

— Dziwię się jednak — ponowił po chwili pan Benson, opanowawszy wzruszenie — że Forster wypuszcza tak łatwo miss Fairley ze swoich wielebnych szponów. Bo chyba ten powrót do Anglii oznacza rozbrat z misyonarstwem. Nie sądziłem, aby ta słodka istota zdołała o własnych siłach wydobyć się po za ten chiński mur.

Ale.... tem lepiej, tem lepiej.

Jakiś dziwny, wpół wesoły, wpół rozmarzony uśmiech przewinął mu się po ustach.

Doktor spojrzał na niego badawczo.

Sam dobrze nie wiedząc dla czego, myślał, iż pan Benson inaczej przyjmie wiadomość o zamierzonym wyjeździe Dyany. Tymczasem było w zachowaniu się młodego agenta coś co go podrażniło.

— Zapewne, że dla niej tem lepiej — rzekł sucho. — Gdyby się to jednak było stało przed twoją chorobą, to dla ciebie byłoby tem gorzej. Miałeś przy sobie bohaterkę nie dozorczynię — Benson, i bez jej poświęcenia, któremu równego nie widziałem, na nic by się nie były zdały ani moje mizerne usiłowania, ani mrówki.

Pan Benson nic znowu nie odrzekł. Oparł głowę na ręku i patrzył w ziemię pogrążony w tak głębokiej zadumie, że zdawał się nie słyszeć ani tych słów, ani tonu, jakim były wypowiedziane. Marzący uśmiech nie schodził mu z ust.

— Co się tycze Forstera — mówił dalej doktor — to sądzę, że miss Fairley nie pytała go o zdanie. Mam pewne dane, aby mniemać, iż stosunki pomiędzy wujem, a siostrzenicą zerwały się....

Pan Benson, podniósł szybko głowę.

— Jakto? Co przez to rozumiesz Morton?

— Phy! Nic innego tylko to, że miss Fairley już u Forsterów nie mieszka. Prosto stąd przeniosła się do pani Ross.

— Do pani Ross! I nic mi o tem nie mówiłeś! zawołał wzburzony pan Benson gwałtownie.

— Bo mnie nie pytałeś — odrzucił doktor chłodno. Ale uważam, że dłuższa rozmowa denerwuje cię jeszcze. Przerywam ją zatem i — do widzenia.

— Nie, nie. Przepraszam cię Morton. Jestem jeszcze w istocie, niezrównoważony. Trzeba mi to, jako rekonwalescentowi uwzględnić. A ta wiadomość zaskoczyła mnie tak z nienacka. Sam przed chwilą kładłeś nacisk — nawiasem mówiąc zbyteczny, na wielką wdzięczność, jaką winienem miss Fairley. Nie możesz się więc dziwić, że los jej obchodzi mnie żywo.

Wiem, że Forster był jej jedynym krewnym.... wyrażała się o nich obojgu z przywiązaniem.... Cóż takiego pomiędzy nimi zajść mogło?

— Tego, jak to łatwo zrozumieć — miss Fairley mi nie mówiła.

Teraz z kolei pan Benson zatopił badawcze spojrzenie w swoim towarzyszu. Ale doktor już był przybrał ulubioną postawę i z głową przechyloną za poręcz fotelu patrzył znów w sufit.

— I, nie domyślasz się? spytał z pewnem wahaniem młody agent.

Nie zaraz odpowiedział.

— Phy!... może — wycedził przez zęby.

— Bo ja się domyślam — rzekł pan Benson i umilkł.

Przesiedzieli tak czas jakiś; wreszcie doktor wstał.

— Teraz na prawdę trzeba mi iść. Nowy człowiek wchodzi w ciebie, Benson. To uwaga doktorska; inaczej nic by mi nie było do tego. Ale jesteś jeszcze moim pacyentem, więc ci powiem: Trzymaj czas jakiś tego nowego człowieka w oddaleniu, bo ci może psuć rekonwalescencyę. Jedz dużo, śpij jeszcze więcej — rozmyślaj jak najmniej i — gwiżdż na wszystko, a za jaki tydzień nie pozostanie i śladu, żeś kiedykolwiek chorował.

Po odejściu doktora pan Benson wbrew jego zaleceniom, popadł znów w jeszcze głębszą zadumę.

Przez przesłoniętą jedwabnemi storami oszkloną ścianę werandy, wchodziło stłumione, zielonawe światło wczesnego po południa i stała się w nim ta dziwna, świąteczna cisza, która ma w sobie coś pobudzającego do marzeń i tęsknoty.

Bo była to znowu niedziela i pan Benson odczuwał ją do koła siebie, chociaż dla niego samego, odkąd został w łóżku, dni nie różniły się niczem pomiędzy sobą. Przepędzał je na ciągłym wypoczynku ciała i ciągłej pracy ducha.

Teraz także, gdy leżał z podłożonemi leniwie pod głowę rękoma, po bladem jego czole snuły się cienie jakby tajemnych niepewności, w oczach zapalały się i gasły iskry jakichś nagłych porywów, a brwi ściągnięte były w sposób wyrażający nie ból, lecz silne napięcie wszystkich władz duchowych, jak u człowieka, który przed postawieniem ostatniego kroku, raz jeszcze przebiega myślą skłaniające go ku temu powody i rozważa możliwe następstwa.

Doktor miał zupełną słuszność, mówiąc, że w pana Bensona wstępuje „nowy człowiek“, mylił się tylko co do obaw, że ta duchowa przemiana paraliżować może postępy fizycznego zdrowienia jego pacyenta.

Było przeciwnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowa ustawa postanawia za obrazę honoru i ogłaszanie nieobyczajnych anonsów karę aresztu. (Żywe oklaski). Za wyrządzenie szkody w życiu rodzinnem lub prywatnem przez zarzuty, które zachwiały powagę i towarzyskie stanowisko dotyczącej osoby, może być zwłaszcza wobec szczególniej obciążających okoliczności wymierzona obok kary aresztu także dosyć wysoka grzywna oraz zwrot udowodnionej szkody. (Oklaski). Anonsowanie zakazanych środków leczniczych może być ukarane aresztem. Bojkotowanie handlu przez prasę ma być karane wysoką grzywną. (Głosy: „Bardzo słusznie!“)

Nie potrzeba dodawać, że projekt z całą surowością występuje przeciwko owym produktom prasy, które nie mają wcale cech artyzmu, a w istocie istnieją dla celów nieobyczajnych.

Projekt ustawy zawiera dalej postanowienia tyczące się sprostowań, które mają odpowiadać przepisom, aby prasa znajdowała ochronę przed nieprawdziwemi sprostowaniami. Dotychczasowe postanowienia zabraniały redakcyom dodawać uwag do sprostowań urzędowych. Postanowienie to prowadziło w konsekwencyi do tego, że prasa miała zawsze ostatnie słowo, gdy obecnie, skoro do sprostowania będzie mogła być dołączona uwaga dziennika, każdy mając całość razem, będzie mógł łatwiej wyrobić sobie sąd o sprawie.

Odpowiedzialność za treść dziennika spada na redaktora odpowiedzialnego, w niektórych okolicznościach na drukarza i nakładcę. Wydawca, który bardzo rzadko z góry zna całą treść pisma, nie wchodzi wcale w rachubę. Ustawa przewiduje także ewentualność — w razie karygodności czynu — pociągnięcia autora do odpowiedzialności, wychodzi bowiem ze stanowiska, że przyznana prasie wolność nakłada na nią obowiązek uwzględnienia i uszanowania zasad odpowiedzialności. (Oklaski). Ustawa stara się usunąć „słomianych“ redaktorów, którzy wyłącznie istnieją w tych pismach, które już powyżej scharakteryzowałem. Wszystkie przeciwko porządkowi w sprawach prasowych zaszłe wykroczenia skwalifikowane są jako przestępstwa i mają być karane grzywnami. Termin postępowania karnego ma wynosić 3 miesiące. Dozwolone jest podpisywanie poszczególnych rubryk przez osobnych redaktorów, odpowiedzialnych za te rubryki. — Wydania nadzwyczajne nie są połączone z warunkiem donoszenia o nich władzy, bo wartość tych wydań zależy właśnie od pośpiechu.

Ustawa nowa pozwala na kolportaż. (Oklaski). Sprzedaż książek na ulicach dozwolona jest tylko zastępcom księgarni. Przez dozwolenie kolportaży gazet czyni się zadosyć potrzebie czasu. (Oklaski). Rozwój austryackiej prasy zwraca uwagę na szereg zjawisk. Pocieszającem zjawiskiem jest to, że w prasie pracuje znaczna ilość wybitnych talentów literackich. Co do stosunków informacyjnych i wartości literackiej prasa austryacka — ogólne jest takie zdanie — zajmuje bezsprzecznie jedno z pierwszych miejsc.

Cechuje ją bogactwo treści, gdy dział inseratów jest bardzo skromny, tak, że wskutek tego niektóre pisma austryackie walczą z ciężką egzystencyą. Rząd spodziewa się, że dozwolenie publicznej sprzedaży gazet i u nas wywrze korzystny skutek.

Byłaby obecnie chwila stosowna pomówić o prasie, wystąpić przeciw pewnym przesądom, zbić legendy, odeprzeć oskarżenia, dać pewne wskazówki, mowca atoli nie pójdzie za tą pokusą. Rząd, który zna cały organizm życia publicznego, sądzi, że w przedłożonym projekcie nowej ustawy prasowej nie dał się kierować żadnym względom partyjnym lub interesom, tylko ograniczył całą swą opiekę do nienaruszalności podstaw państwa. Rząd ma swój program prasowy, aby wznieść silny mur ochronny dla zasad państwowych, dla religii, osobistego honoru i dobrych obyczajów. Rząd przez wniesienie projektu ustawy prasowej dał Izbie sposobność do skutecznej pracy. Obecnie rzecz wysokiej Izby pracę tę w rzeczywistości wykonać. — (Żywe oklaski — P. Prezydent Ministrów odbiera gratulacye).

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 11 b. m.).

Wiedeń, 12 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad naglącym wnioskiem p. Klofacza w sprawie rzekomo wywierania wpływu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na sędziego w Beneczowie, zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber. P. Prezes gabinetu dał przedewszystkiem opis stanu rzeczy i wywodził, że słuszną jest rzeczą, iż kancelarya Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda zażądała przysłania odpisu wyroku w tej sprawie w języku niemieckim. Jest to w ogóle tylko aktem grzeczności. Sędzia w Beneczowie wprawdzie w dniach 27 i 31 marca przyjęty został na posłuchaniu u Najd. Arcyksięcia, ale było to już po wydaniu wyroku, nie ma więc mowy o wywieraniu wpływu na sędziego. P. Prezydent Ministrów stwierdza to i odpiera zarazem twierdzenie, jakoby z jakiejkolwiek strony wpływano na niezawisłość sędziów. Dr. Koerber stwierdza, że przeciwne twierdzenia są bezpodstawne. — Zamiar, w którym sprawa ta tutaj już kilkakrotnie w interpelacyach a obecnie we wniosku naglącym została wytoczoną, jest jasny i nie ma bynajmniej powodu, by Izba drogi czas traciła na omawianiu tej sprawy, która ma służyć celowi pana wnioskodawcy. W ogóle takie omawianie tej sprawy zdaje mi się być tu niedopuszczalnem. Powaga polityczna Jego Ces. i Król. Wysokości powinna odstraszyć od łączenia z Jego Imieniem jakichś agitacyj. (Żywe oklaski; protesty wśród radykałów czeskich).

Nagłość wniosku p. Klofacza, jak wiadomo już z wczorajszej depeszy, odrzucono.

Następnie, celem uzasadnienia n a g ł o ś c i wniosku swego w sprawie uregulowania stosunków w łowiectwie zabrał głos p. M a l i k o godzinie kwadrans na drugą i przemawiał do godziny pół do ósmej. Podczas mowy jego przyszło do ostrego starcia między Wszechniemcami a członkami centrum katolickiego z powodów ataku p. Malika na duchowieństwo. Ponieważ po p. Maliku nikt więcej nie [illegible] do głosu zapisany, przeto przystąpiono do [illegible]osowania i nagłość wniosku odrzucono.

Następnie [illegible]os P. Prezes gabinetu dr. K[illegible] przedłożył projekt nowej ustawy [illegible]wej. (Zobacz na czele numeru *P. R.*).

Po [illegible]ie P. Prezydenta Ministrów [illegible]o do zamknięcia posiedzenia.

Pr[illegible] Izby hr. V e t t e r zawiadamia, [illegible] 10 nagłych wniosków. Mianowicie [illegible]y radykali uczynili wniosek w [illegible]ydania ustawy, tyczącej się zakazu [illegible] rejonów dla cukrowni w celach [illegible] buraków. Ośm nagłych wniosków [illegible] Młodoczesi, między innymi z żądawyboru komisyi z 48 członków dla [illegible]owania nowego projektu konstytucyi z [illegible]ględnieniem historycznych praw królestw [illegible]rajów, dalej o wybór komisyi z 36 członków celem przeprowadzenia nowego rozdziału [illegible]woty, o reorganizacyę wszystkich gałęzi administracyi państwowej, o wyjaśnienia co do przebiegu rokowań z Węgrami, o szanse zawarcia traktatów handlowych, o przedłożenie ustawy w sprawie taryf kolejowych. [illegible]y wreszcie wniosek nagły zawiera wezwanie do Rządu, aby ustawę o odpisaniu podatku gruntowego w razie klęsk elementarnych, na wypadek przyjęcia jej przez Izbę [illegible]ów przeprowadzono także w Izbie panów i przedłożono do Najw. sankcyi.

Na wniosek Schoenerera uchwalono postawić ustawę prasową na ostatnim punkcie porządku dziennego. Posiedzenie o godz. 9 wieczorem zamknięto. Następne dziś o godz. 11 rano.

Sytuacya parlamentarna.

Położenie parlamentarne w Wiedniu, od chwili uchwalenia w trzeciem czytaniu budżetu na r. b., zaostrzyło się na nowo. Młodoczesi postanowili nie dopuścić do uchwalenia w bieżącej sesyi projektu ustawy o podwyższeniu podatku od biletów kolejowych, a Wszechniemcy chcą przeszkodzić uchwaleniu subwencyi dla Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Młodoczesi spowodowali też, że projekt ustawy o podatku od biletów kolejowych przełożono na dalszy punkt porządku dziennego, a Wszechniemcy uczynili długi szereg wniosków naglących, które — razem z innymi wnioskami tego rodzaju, przedłożonymi w sprawach aktualnych przez inne grupy polityczne, — zabarykadowały porządek dzienny i uniemożliwiają normalny tok obrad.

Tymczasem w klubie czeskim pod naciskiem opinii pnblicznej, która domaga się co rychlejszego sankcyonowania ustawy o zniesieniu myt, oraz ustawy o podwyższeniu poborów, t. zw. pensyonistom starego typu, wreszcie polepszenia bytu dyurnistów, co wszystko zależnem jest od uchwalenia ustawy o podwyższeniu podatku od biletów kolejowych, toczyły się obrady nad zaniechaniem obstrukcyi przeciw wzmiankowanemu projektowi ustawy. Obrady te zakończyły się wczoraj w południe a o rezultacie ich ogłasza *Slavische Correspondenz* następujący komunikat:

„Klub czeski na ostatnich swych posiedzeniach zastanawiał się nad wnioskiem, poruszonym na ostatniej konferencyi przewodniczących klubów, a mianowicie, aby klub czeski rozważył, czy ustawa o podatku od biletów kolejowych ma wejść na porządek dzienny jeszcze w ciągu bieżącej sesyi. Po dłuższej dyskusyi uchwalił klub czeski obstawać przy swej pierwotnej uchwale, a mianowicie za dopuszczeniem pod obrady ustawy o podatku od biletów kolejowych, jeśli jednak przedtem przez Rząd spełnione będą następujące warunki:

1. ustawa o zniesieniu myt ma być załatwioną jeszcze w ciągu bieżącej sesyi przez obie Izby i przedłożoną do Najw. sankcyi, a kontrakty dzierżawne mają być w sierpniu r. b. wypowiedziane;

2. ustawa o polepszeniu pensyj dla emerytów i pensyj dla wdów i sierót ma być jeszcze przed ustawą o podatku od biletów kolejowych załatwioną i wraz z nią przedłożoną do sankcyi Monarszej;

3. Rząd ma złożyć obowiązujące oświadczenie, że polepszy w oznaczonym czasie płace auskultantom i dyurnistom; podwyższone te płace mają być wypłacone z dochodów nowego podatku;

4. do ustawy o podatku od biletów kolejowych ma być przyjęta klauzula, że wchodzi ona w życie wraz z wyżej wymienionemi ustawami;

5. Rząd ma złożyć obowiązujące oświadczenie, że ustawa o opustach podatkowych na wypadek klęsk elementarnych, przedłożoną będzie do Najwyższej sankcyi;

6. Rząd złoży stanowcze oświadczenie, co do rozmiaru uregulowania kwestyi językowej w Czechach, na Morawie i Szląsku.

P. dr. Pacak konferował w sprawie tych warunków z Rządem. Rząd godzi się na przyjęcie pierwszych czterech, a odrzuca dwa ostatnie“.

Już z tego komunikatu wynika, że trudności nie są jeszcze w zupełności usunięte, a fakt, który stwierdza telegraficzne sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Izby posłów, mianowicie przedłożenie przez Młodoczechów szeregu wniosków naglących, dowodzi także, iż Młodoczesi chcą się przygotować do walki parlamentarnej „na wszelki wypadek“. Podobno jednak w kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że powiedzie się usunąć także reszty trudności co do osiągnięcia porozumienia w sprawie dalszego porządku dziennego, oraz, że Młodoczesi odstąpią od ostatnich dwóch punktów swych żądań. W tym kierunku toczyć się mają dalsze układy, które były projektowane już na dzień dzisiejszy.

Co się tyczy obstrukcyi ze strony Wszechniemców, zamiarem jej ma być pragnienie spowodowania, aby Izba panów już w bieżącej sesyi załatwiła uchwalony przez Izbę posłów projekt ustawy w sprawie handlu terminowego zbożem; referent tej sprawy w Izbie panów ks. Lobkowitz, miał oświadczyć poprzednio, że z powodu stanu zdrowia nie będzie już mógł przygotować referatu w sesyi bieżącej.

Na wyjaśnienie się sytuacyi parlamentarnej wpłynie niewątpliwie w sposób decydujący przedłożony wczoraj projekt ustawy

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego).

(Ciąg dalszy).

II.

Tak, jak się tego spodziewałem, ruiny i gruzy znajdują się po za tymi murami, nie z winy bokserów lub państw sprzymierzonych, bo wojna tutaj nie doszła, ale z powodu strupieszenia, z powodu rozpadania się w proch całych Chin, które starsze są od nas co najmniej o trzydzieści wieków.

Gong nie przestaje się odzywać, a heroldowie ciągle ogłaszają moje przybycie narodowi, krzycząc wielkim głosem po małych pełnych kurzu uliczkach, w gorętszem jeszcze wieczornem słońcu. Widzi się od czasu do czasu puste przestrzenie i pola zasiane, a tu i owdzie potwory granitowe, obtłuczone, niekształtne, na pół wrośnięte w ziemię, oznaczają miejsca, gdzie dawniej były wejścia do pałaców.

Przed jednemi drzwiami, nad któremi powiewa trójbawny sztandar, mój pochód się zatrzymuje i zsiadam z konia. W tem miejscu staję kwaterą, żołnierze nasi, którzy przebyli w Laï Chu Chien całą długą zimę, oddzieleni od reszty świata śniegami, zamarzniętymi stepami, wiodąc życie trochę na wzór Robinsona, w okolicznościach i warunkach bardzo niezwykłych.

Prawdziwą niespodzianką i radością jest przybyć tu pomiędzy tych ludzi i zobaczyć ich poczciwe oblicza po tych wszystkich żółtych istotach, tłoczących się na naszej [illegible]e i wytrzeszczających zagadkowe swoje [illegible]; miło jest być w tej kwaterze francu[illegible] w przybytku życia, wesołości i młodo[illegible]. [illegible]ród tych starych Chin zamienionych w [illegible]iętą mumię.

Widać, że zima dobrze wpłynęła na naszych żołnierzy, bo wszyscy mają zdrowiem kwitnące policzki. Doskonale się zresztą urządzili i mają wszystko, czego potrzeba, nawet szkołę, w której uczą po francusku małych Chińczyków i teatr. Żyjąc w ścisłych stosunkach z mieszkańcami miasta, którzy może nie zechcą ich nawet puścić od siebie, uprawiają warzywne ogrody, hodują kury, barany i małe kruki, które karmią z ręki.

Ułożone zostało, że pójdę na noc do mandaryna po wieczerzy we francuskiej kwaterze. I o godzinie dziewiątej, paradne latarnie, malowane w chińskim stylu, a wielkie jak beczki, przybywają, aby mnie zaprowadzić do „yamen“.

„Yamen“ chiński zawsze bywa bardzo głęboki. W noc chłodną, pomiędzy kamiennymi potworami i szeregiem służebników, przechodzę przy świetle latarni przestrzeń dwustu metrów dziedzińców, a ile portyków rozsypujących się, ile przedsionków o walących się stopniach, przed dojściem do zapylonego i zbutwiałego mieszkania, które mandaryn mi przeznaczył! Budynek to osobny, na środku jakby łączki, pomiędzy staremi drzewami o koszlawych konarach. Mam więc tu najprzód wielką salę bieloną wapnem o zadymionym suficie belkowanym, w której na środku, na estradzie, siedzenia, jakby trony; w około ciężkie hebanowe fotele, a dla ozdoby ścian kilka rozwiniętych rulonów jedwabnych, na których wiersze pisane literami mandżu. W lewem skrzydle pokoik dla moich służących, w prawem jeden dla mnie, z szybami z ryżowego papieru, bardzo twarde posłanie na estradzie pod nakryciem z czerwonego jedwabiu, wreszcie kadzielnica, na której dopalają się pręciki perfum. Wszystko to sielankowe, naiwne i przestarzałe, tak samo, jak całe Chiny.

Mój gospodarz, bardzo onieśmielony, w ceremonialnym kostiumie, czekał na mnie u drzwi i zasiadł ze mną na tronach pośrodku sali, częstując mnie obowiązkową herbatą w stuletnich filiżankach. Potem, pełen dyskrecyi, pospiesza odejść życząc mi dobrej nocy. Odchodząc, prosi mnie, żebym się nie troszczył jeżeli będę słyszał stukot nad głową, na suficie: pełno tam szczurów. Nie powinienem także nic sobie robić, że ludzie będą chodzić po za szybami z ryżowego papieru, uderzając w grzechotki: to będą stróże nocni, którzy w ten sposób będą mi oznajmiać, że nie śpią i dobrze mnie strzegą.

— Jest wielu złodziei w okolicy — dodaje; — miasto, pomimo swoich wysokich murów, zamyka swoje bramy o zachodzie słońca, ale rolnicy, idąc do roboty w pole przed świtem, zrobili sobie wyłom w murze, a złodzieje, którzy niestety! — dowiedzieli się o tem, nie omieszkują wchodzić tamtędy.

Gdy odszedł wreszcie mandaryn z niskimi ukłonami, gdy znajduję się sam jeden w ciemnościadh tego mieszkania, w samem sercu odosobnionego miasta, którego bramy ozdobione ludzkiemi głowami w klatkach, czuję się niewypowiedzianie daleko, strasznie oddalony od świata, który jest moim światem, oddalony niezmierzoną przestrzenią a także czasem i wiekiem; mam wrażenie, jakbym zasypiał pośród ludzkości, która co najmniej o tysiąc lat się spóźniła.

27 kwietnia.

Pianie kogutów i świergot małych ptaszków na dachu mego mieszkania, budzi mnie w starym i dziwnym pokoju i przez matowy papier szyb, domyślam się, że gorące słońce już świeci.

Osman i Renaud, którzy wstali przedemną, przychodzą mi oznajmić, że czynią na prędce wielkie przygotowania na dziedzińcach „yamenu“ do festynu na moją cześć — festynu rannego, ponieważ mam natychmiast po południowym posiłku puścić się w dalszą drogę ku grobowcom cesarskim.

Zaczyna się to około dziewiątej. Pod cieniem portyku, którego rzeźby przedstawiają wykrzywione figury, siedzę na fotelu, obok mego mandaryna, tonącego w masie materyi jedwabnych. Przedemną, w pełnym blasku słońca widać szereg dziedzińców, innych portyków i starych potworów. Tłum Chińczyków — zawsze tylko samych mężczyzn, ma się rozumieć — zgromadził się tam w nieśmiertelnych swoich błękitnych łachmanach. „Żółty wicher“, który w nocy był się nieco uspokoił, zaczyna znowu dmuchać i zabielać powietrze i niebo kurzawą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prasowej, — wszystkie bowiem stronnictwa pod naciskiem opinii swych wyborców będą dążyły do tego, aby nie przeszkadzać parlamentarnemu traktowaniu tej ważnej i od dawna pożądanej przez ogół ustawy, a w bieżącej sesyi przeprowadzić przynajmniej pierwsze czytanie przedłożenia.

Jeżeli sytuacya się wyjaśni, sesya Rady państwa prawdopodobnie się przedłuży, — jak sądzą dzienniki — mniej więcej do 18 b. m. Dzienniki zaznaczają, że od tego zależnym będzie także termin zebrania się Sejmów krajowych.

Z pod berła pruskiego.

(Kapłan-germanizator. — Sprawa języka na zebraniach publicznych. — Agitacya wszechniemiecka).

Köln. Volkszeitung podaje zażalenie pewnego kapłana katolickiego z Prus Zachodnich, który broni się w następującem piśmie do naczelnego prezesa przeciw zarzutowi, jakoby nie dosyć germanizował:

„Zwracając uwagę na pocieszające postępy, jakie niemczyzna w kościele w . . . zrobiła, proszę Ekscelencyę, aby mnie sprawiedliwie osądził i uwolnił od zarzutu polonizacyi i wreszcie, uważał mnie za to, czem z urodzenia i osobistych poglądów jestem, t. j. Niemca.

W ciągu 17 lat mej działalności niemczyzna w tutejszej parafii znacznie się podniosła; przedemną zaledwie kilka dzieci należało do niemieckiego oddziału, dziś dwie trzecie; przedemną nie było prawie wcale kazań niemieckich, dziś dwa na miesiąc.

Proszę więc Ekscelencyę, aby mnie sprawiedliwie osądzić raczył i łaskawie uznać zechciał, że co do dzieci, uczęszczających na naukę religii, działałem zawsze w duchu niemieckim“.

Przytoczony organ gani ostro owego księdza germanizatora i dodaje, że wielkie to szczęście, iż nie wielu jest tylko podobnych jemu kapłanów, dla których w sprawach kościelnych powagą jest nie biskup, lecz naczelny prezes.

W kwestyi językowej na zebraniach publicznych, ze specyalnem zastosowaniem do Polaków, ukazała się świeżo w jednem z pism berlińskich rozprawa, w której autor rzecz tę tak przedstawia:

1. jest język państwowy, który zarazem jest urzędowym, to jest język niemiecki, którym mówi prawie cała ludność państwa pruskiego, ale nie wszystka;

2. jest język krajowy, n. p. język polski, którym mówi kilka milionów Polaków we wschodnich prowincyach państwa pruskiego;

3. jest jeszcze język ojczysty, n. p. język polski, którego używają Polacy w Westfalii, choć tam język polski nie jest językiem krajowym.

Artykuł 29 konstytucyi pruskiej nadaje obywatelom państwa wolność zbierania się i omawiania na publicznych zebraniach spraw publicznych.

Ustawa z 11 maja 1850 zastrzega rządowi prawo dozorowania na tych publicznych zebraniach w tym celu, by mieć dokładną wiadomość prądów, jakie się ujawniają wśród społeczeństwa na publicznych zebraniach i dalej w tym celu, żeby zebranie rozwiązać, gdyby na niem objawiły się dążności podpadające pod kodeks karny.

Wolność publicznych zebrań należy do tak zwanych zasadniczych wolności konstytucyjnych obywateli państwa.

Autor wyłuszcza dalej, że żadną miarą nie da się uzasadnić prawnie, iż rząd może rozwiązywać wiece dla tego, że Polacy przemawiają na nich po polsku. Postępując tak rząd zawiesza konstytucyę, czyli łamie prawo.

Jeżeli rząd w interesie niemieckim chce koniecznie prawo Polaków do zwoływania wieców ograniczyć, to będzie musiał chyba wydać osobne rozporządzenie, a ponieważ rozporządzenie takie faktycznie naruszyłoby prawo konstytucyjne Polaków, więc trzebaby zmienić art. 29 konstytucyi pruskiej, a to nie da się przeprowadzić z wielu poważnych prawniczych względów.

Związek wszechniemiecki święcił tymi dniami swe doroczne zebranie w Eisenach. Prócz „patryotów“ lokalnych byli „wszechniemcy“ zagraniczni, n. p. znany przywódca Niemców siemiogrodzkich, pastor Obert.

Z przebiegu rozpraw obecni dowiedzieli się z bolem, że „uciśniona“ niemczyzna cierpi nietylko w Poznańskiem, ale i w wielu innych krajach. Yankesi n. p. posuwają swą zuchwałość do tego stopnia, że pozwalają wynaradawiać się emigrantom niemieckim. W Siedmiogrodzie znowu Węgrzy nie chcą uznać wyższości kultury niemieckiej. Prof. Samassa z Berlina pocieszył zebranych, że hr. Bülow przynajmniej do Polaków zabrał się ostro.

KRONIKA

Lwów, 12 czerwca.

— **Naczelny dyrektor** galicyjskich poczt i telegrafów p. Jan Lubicz Seferowicz wyjechał ze Lwowa na dwumiesięczny urlop.

Kierownictwo gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów objął starszy radca pocztowy p. Emil Gaberle.

— **Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie** na podstawie sprawozdania urzędu stacyjnego w Tuchowie donosi nam, że notatka zamieszczona w numerze *Gazety Lwowskiej* z dnia 25 maja b. r. o przejechaniu przez pociąg osobowy między Gromnikiem a Tuchowem izraelity Samuela Rosenstocka jest mylną, gdyż nie tylko Rosenstock, który mieszka stale w Tuchowie, życia nie postradał, ale w wyż oznaczonym czasie i miejscu żaden wypadek nieszczęśliwy nie zaszedł.

Wiadomość tę jednak zaczerpnęliśmy z raportu starostwa w Tarnowie z dnia 13 maja 1902 l. 20.120.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Wczoraj wieczorem ukończono ostatecznie prace skrutacyjne nad głosowaniem w uzupełniających wyborach 27 członków Rady miejskiej. Ponad absolutną większość, t. j. 1982 głosów otrzymało tylko 22 kandydatów, a mianowicie:

Dr. Aschkenazy 3248 głosów, Bardasz 2650, Chołodecki 3456, Ciechulski 2394, Drexler 2625, Getritz 2125, Jasiński 2957, Krach 2243, Makowicz 2078, Makusz 3676, Markiewicz 2298, Mokrzycki 3367, Platowski 2032, Próchnicki 2468, Rutowski 3479, Riedl 2143, Rucker 2585, Sklepiński 2091, Thom 3003, Wczelak 2289, Wixel 2157, Zawadzki 2134.

Wobec powyższego wyniku odbędzie się jeszcze ściślejszy wybór 5 radnych, do którego dopuszczonych będzie 10 kandydatów, którzy otrzymali przy drugiem głosowaniu największą liczbę głosów.

Do ściślejszego wyboru przyjdą zatem pp.: Schleyen 1976 głosów, Wenzel 1971, Hudec 1937, Hauser 1935, Rudzki 1924, dr. Diamand 1912, Osada 1905, Ihnatowicz 1886, Gisser 1821 i Kroch 1815.

— **Magistrat lwowski** wysłał wczoraj do Wydziału krajowego obszerny elaborat, dowodzący wadliwości zastosowania ustaw podatkowych, o ile wypadki takie zdarzyły się samej gminie miasta Lwowa lub fundacyom w jej zarządzie zostającym. Memoryał ten przeznaczony jest do użytku ankiety sejmowej, w roku ubiegłym dla tej sprawy wybranej.

— **Z Czytelni akademickiej.** W piątek, dnia 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali III Uniwersytetu nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Czytelni akademickiej z następującym porządkiem dziennym: 1. Rezygnacya przewodniczącego Towarzystwa. 2. Wybór nowego przewodniczącego. 3. Wnioski i interpelacye.

— **„Związek rodzicielski“.** Nowy wydział Związku ukonstytuował się pod przewodnictwem dr. J. Dylewskiego, wybierając sekretarzem p. E. Cenara, zastępcą dr. A. Waldmana, skarbnikiem p. Justyna Langa, zastępcą p. C. Lachowskiego, gospodarzem również p. Langa, zastępczynią p. Maryę Bielską.

Nadto ukonstytuowały się następujące sekcye Związku, jak organa pomocnicze wydziału:

1. Sekcya domów opieki (panie: Bielska, Ciesielska, Kulińska, Michalska).

2. Sekcya wychowania fizycznego (pp.: dyr. Próchnicki, Cenar, Ciesielska, dr. Holzer, Lang, dr. Piasecki).

3. Sekcya dla urządzania zabaw i rozrywek zimowych (pp.: Bielska, Cenar, Kulińska, Lachowski, Lang, Urbanek).

4. Sekcya ochrony dzieci nowoutworzona (pp.: dr. Kalina, Sabina Jaworska, dr. Holzer, dr. Waldmann), której zadaniem po zatwierdzeniu uchwalonej już zmiany statutu przez władze, będzie przedewszystkiem położenie tamy katowaniu dzieci, terminatorów i t. p. przez rodziców, opiekunów lub służbodawców.

Uchwalono wprowadzić w życie z początkiem jesieni teatr popularno-naukowy „Urania“, który w sposób zajmujący ma uzupełniać wykształcenie szkolne młodzieży.

W miarę wzrostu funduszów będzie Związek wydawał tanie 2-centowe czasopisma dla młodzieży, urządzi dla ubogiej dziatwy bezpłatną ślizgawkę, wybuduje gmach dla domów opieki, skupiających dziatwę w godzinach pozaszkolnych i t. p.

Każdy przeto, komu leży na sercu los dorastającego pokolenia, powinien poprzeć cele Związku przez zapisywanie się w poczet członków, wpisowego nie ma, kwartalnie 1 K. Pożądany jest również czynny współudział w pracach sekcyj Związku, mających prawo kooptacyi, a zwłaszcza w sekcyi ochrony dzieci. Zgłoszenia pisemne przyjmuje dr. A. Waldmann, ul. Ossolińskich 19.

Celem przysporzenia funduszów, urządza Związek z końcem b. m. wielką zabawę dla młodzieży na placu powystawowym, w której weźmie udział nie tylko cała młodzież, uczęszczająca do szkół ludowych, ale również i uczniowie szkół średnich.

Komitet pod przewodnictwem p. wiceprezydentowej Michalskiej, prof. Ciesielskiej i Kulińskiej, urządzający tę zabawę, postara się o współdziałanie całego nauczycielstwa lwowskiego.

— **Z „Lutni“.** Zapowiedziany na poniedziałek w hali muzycznej na placu powystawowym koncert z wielkiego oratoryum Haendla „Samson“ z powodu niepewnej pogody odbędzie się stanowczo w niedzielę dnia 15 b. m. w Domu Narodnym. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Próba generalna w Domu Narodnym w niedzielę, 15-go b. m. o godzinie 12 w południe.

— **Subwencya na cele naukowe.** Ministerstwo handlu udzieliło inżynierowi melioracyjnemu Wydziału krajowego p. Korneli subwencyę w kwocie 1000 K. na wyjazd za granicę, celem studyowania dróg wodnych.

— **Strejk kamieniarzy** we Lwowie nie jest jeszcze załatwiony; robotnicy trwają w zmowie. Związek lwowskich majstrów kamieniarskich, pragnąc wyjaśnić stosunki, panujące w zakresie przemysłu kamieniarskiego, nadesłał nam pismo, w którem między innemi wskazuje, że czeladź żąda przyznania wyłącznej pracy na dniówkę, usuwając ocenę pracy tej w akordzie, na podstawie cennika robocizny, przedłożonego przez majstrów, który to cennik opracowany gruntownie i sumiennie, na podstawie znacznego podniesienia cen robót pojedynczych, zapewnia czeladnikowi zarobek dzienny od czterech koron do sześciu i wyżej, w miarę zawodowej biegłości w pracy danego czeladnika.

W piśmie Związku naznaczono dalej, że określenie wydatności pracy dziennej i jej wynagrodzenia bez obliczenia roboty na podstawie cennika akordowego jest wprost niemożliwem a prowadziłoby tylko do nieustannych nieporozumień między pryncypałami i czeladnikami; — z tego powodu pierwszy warunek żądań czeladzi, mianowicie co do zniesienia robót akordowych, uważa Związek za niemożliwy do przyjęcia, a jako na najlepszą co do tej kwestyi ilustracyę stosunków, wskazuje na stosunki wśród drukarzy. Podstawą obliczenia wynagrodzenia tych ostatnich za dostarczoną pracę już to w dniówce już to w akordzie jest także cennik robocizny, który określając ściśle stosunek zarobku, usuwa wszelkie nieporozumienie z pracodawcami.

Dotychczasowy zarobek tygodniowy czeladnika kamieniarskiego wynosił — według pisma Związku — od 12 do 18 zł. (24 do 36 K.) i wyżej.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia przemysłowego introligatorów, odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Izbie rękodzielniczej.

— **Stow. zawodowe polskich fotografów.** Pod taką nazwą zawiązało się we Lwowie we wtorek stowarzyszenie, które postawiło sobie za zadanie stosowanie wszelkich nowości, pojawiających się w dziedzinie sztuki fotograficznej.

— **Wycieczkę do Lwowa** osobnym pociągiem urządza „Czytelnia kolejowa“ w Krakowie. Pociąg ten odjedzie z Krakowa w sobotę, dnia 5 lipca wieczorem. Powrót do Krakowa nastąpi w poniedziałek, dnia 7 lipca z rana.

△ **W bramie realności** przy ul. Ścieżkowej 22 znaleziono wczoraj wieczorem podrzucone dziecię płci męskiej, mogące liczyć najwyżej jeden tydzień życia. Dziecko owinięte było w szal, chustkę włóczkową ciemną i chustkę lnianą ze znakiem „G. B.“.

Zawiadomiona o wypadku policya rozwinęła energiczne dochodzenia, celem wykrycia wyrodnej matki. Dziecko oddano w opiekę komisaryatowi dzielnicy I.

△ **Kronika policyjna.** Sprawcę ukradzenia wojskowej kasy z pomieszkania kapitana 15 p. p. pana D., przy ul. Pijarów, wykryła już policya. Jest nim niejaki Seweryn Onyśków, czeladnik szewski.

P. F. Schönbach, zamieszkały stale w Żurawnie, doniósł wczoraj policyi, że jadąc onegdaj pociągiem nr. 312 zgubił między stacyami Nowosielce a Lwowem czarny podłużny pulares zawierający: kwotę 5800 K., 25 marek niemieckich, 44 rubli papierowych, weksel na 2800 K. z podpisem „Mickowski“ i inne papiery.

Zgubiono: pani P. N. na wałach Hetmańskich pulares skórzany z kwotą przeszło 80 K.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum III w Krakowie odbył się w czasie od 26 maja do 7 czerwca pod przewodnictwem p. Seweryna Arzta, dyrektora gimnazyum w Wadowicach.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bankiewicz Józef, Brzeziński Jan, Bujak Władysław, Buxbaum Izrael, Chwistek Leon (z odzn.), Ćmikiewicz Jan, Dąbrycz Władysław (z odzn.), Dura Maryan, Du Vall Zygmunt, Dziurzyński Mieczysław (z odzn.), Englender Efroim, Gąsiorek Franciszek, Gąsowski Wacław (ekster.), Gewürz Majer, Gołemberski Michał, Grodyński Jerzy, Jakobsohn Bernard (z odzn.), Jaugustyn Władysław, Jonasz Fryderyk (ekster.), Kania Jan, Koneczny Gustaw, Konopka Józef, Kost Michał, Landau Juda (z odzn.), Lesiecki Włodzimierz, Litwiniszyn Józef, Malinowski Bronisław (ekst., z odzn.), Marszałek Władysław, Matyja Stanisław, Meisels Leon (z odzn.), Michalski Janusz, Michałowski Witold, Molkner Wilhelm, Momot Jan, Morawski Kazimierz (z odzn.), Ostrowski Felicyan (ekst.), Pierzchała Bronisław, Radwański Leonard, Remin Władysław (odzn.), Rybołowicz Feliks, Sebesta Ottokar, Skąpski Mieczysław (z odzn.), Słotwiński Eugeniusz (ekst.), Smoleński Tadeusz (z odzn.), Szydłowski Maryan (z odzn.), hr. Tarnowski Hieronim (z odzn.), Wachtl Jan, Woroniecki Antoni, Zaczek Kazimierz (z odzn.), Zaleski Witold, Zawiliński Tadeusz.

Do egzaminu poprawczego po wakacyach przeznaczono 7 uczniów publicznych; reprobowano na 1 rok dwóch uczniów publicznych, 1 prywatystę i 4 eksternistów.

— **Kościół św. Mikołaja w Krakowie.** Wydział krajowy postanowił wstawić do preliminarza budżetu krajowego na r. 1903 kwotę 1500 K. na restauracyę zabytków sztuki w kościele św. Mikołaja w Krakowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Walerya Łomnicka, uczenica III roku seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, w 18 roku życia; — Teodora Żechowicz, żona przedsiębiorcy brukarskiego, w 50 roku życia; — Julian Wojtyński, obywatel i b. radny m. Lwowa, w 78 roku życia.

W Krakowie, Michał Gutowski, urzędnik Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, w 49 roku życia.

— **Fundacya dla artystek.** Córka zmarłego malarza francuskiego Gallimard zapisała cały swój majątek paryskiemu Towarzystwu artystów w tym celu, aby umożliwić niezamożnym kobietom kształcenie się w malarstwie lub rzeźbiarstwie. Zapis obejmuje willę w pobliżu Paryża i rentę roczną 24.000 fr.

Kronika prowincyonalna.

— **Kamionka strumiłowa.** *(Samobójstwo).* Pięćdziesięciopięcioletnia włościanka Małanka Sacharewicz w Czanyżu rzuciła się onegdaj w zamiarze samobójczym do własnej studni i utonęła. Przyczyną rozpaczliwego kroku była długoletnia choroba piersiowa.

— **Brzesko.** *(Pożar).* Onegdaj około godziny 5 po południu wybuchł w gminie Borzęcinie wskutek uderzenia piorunu w dom włościanina Podstawy pożar, który rozszerzywszy się następnie na sąsiednie budynki, zniszczył do szczętu 6 zagród włościańskich.

— **Sokal.** *(Ofiara kąpieli).* Szesnastoletni Jan Bazylewicz, uczeń tutejszej szkoły wydziałowej, wyszedł onegdaj wraz z innymi rówieśnikami kąpać się do Bugu. W czasie kąpieli natrafił jednak na głębię i z braku natychmiastowej pomocy utonął. Zwłok jego dotychczas nie zdołano odszukać.

— **Żółkiew.** *(Śmierć w kamieniołomie).* Włościanin z Skwarzawy nowej, Kość Dobruś kopiąc onegdaj kamień w miejscowym kamieniołomie, został urwiskiem ziemi tak nieszczęśliwie zasypany, że postradał życie na miejscu. Wszelki zabiegi przywrócenia życia nieszczęśliwemu pozostały bez skutku.

— **Kołomyja.** *(Morderstwo).* W Podhajczykach, znaleziono onegdaj nad ranem leżące na gościńcu zwłoki tamtejszego włościanina, Ilka Haluka. Liczne rany, jakie skonstatowano na zwłokach, wskazują, że Haluk padł ofiarą morderstwa.

(Pożar). W gminie Turce spłonęły w tych dniach 4 chaty włościańskie, wraz ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi i zapasami żywności. Szkoda w przybliżeniu wynosi 6.000 koron. Ogień, według wszelkiego prawdopobieństwa, został podłożony zbrodniczą ręką.

Notatki literacko-artystyczne.

Stanisława Koźmiana zapowiedziana książka „O działaniach i dziełach Bismarcka“ ukaże się w tych dniach na półkach księgarskich.

Operetka. W powtórzonej wczoraj „Wesołej dwójce“ Zichrera przedstawił się publiczności pierwszy z szeregu nowo angażowanych pracowników lekkiej muzy, a mianowicie p. Solnicki w roli Fliederbuscha. P. Solnickiego pamiętamy z czasów teatru Skarbkowskiego jako tancerza. Przyznać należy, że przejście jego z karyery baletowej do śpiewackiej, zwłaszcza zaś do aktorskiéj odbyło się z powodzeniem i łatwością. W grze nie pozostawiał p. Solnicki wczoraj nic do życzenia, postać Fliederbuscha wyszła zupełnie plastycznie i — co przecież w operetce najważniejsza — komicznie. Co do głosu, to baryton p. Solnickiego, o ile sądzić można po pierwszym występie, nie jest ani wielki, ani wyszkolony, dźwięk sam wszakże wcale przyjemny a intonacya czysta. Zdaje mi się, że komiczne partye barytonowe, zwłaszcza te, które nie stawiają wykonawcy zbyt wielkich wymagań śpiewackich, znajdą w p. Solnickim wcale dobrego przedstawiciela.

Rolę tancerki Mimi, spuściznę po p. Schuppównej, chwilowo i p. Staszkównie — objęła p. Porecka. Pod względem gry wypadła ona nie źle, w śpiewie wszakże (być może wskutek braku czasu na dostateczne przygotowanie i próby) były dosyć rażące braki, tak w intonacyi, zwła-

szcza wysokich tonów, jak i pewności rytmicznej. *s. b.*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz pierwszy, „Dramat Kaliny“, trzy akty prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

W piątek, po raz pierwszy, „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

W sobotę, po raz drugi, „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4, po raz 12-sty, „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 aktach (5 odsłonach) H. Mortona, muzyka G. Kerkera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Dramat Kaliny“, trzy akty prozą przez. Zygmunta Kaweckiego.

Losowanie dzieł sztuki.

Lwów, 12 czerwca.

Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się pod przewodnictwem prezesa prof. dr. Jana Bołoz Antoniewicza rozlosowanie dzieł sztuki za r. 1901 pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych.

Ogółem rozlosowano 54 dzieł sztuki za kwotę 5200 kor.

Wygrały z pomiędzy 1996 biletów: nr. 1709 N. N. we Lwowie Rybkowskiego „Przy drodze“; 3792 Władysław Sokołowski we Lwowie, Pająkówny „Studyum“; 120 Antoni Kauczyński radca sądu kraj. we Lwowie Zubera „Modlitwa“; 16 Zdzisław Marchwicki we Lwowie Piotrowskiego „Drzewa“; 268 dr. Wiktor Hamerski radca Prokuratoryi skarbu Reyznera „I. krajobraz“; 1870 ks. Józef Gliński ze Lwowa Winterowskiego „Krajobraz“ olejny; 3915 dr. Sołtysik ze Lwowa Reyznera „Oczekiwanie“; 2491 Bałaban Józef we Lwowie Rozwadowskiego „Z rzeszowskiego“; 3613 Józef Popowicz w Dublanach Wawrosza „Orka“; 316 Leopold Konopacki we Lwowie Winterowskiego „Krajobraz“ akwarela; 31 Jan Karyczak radca skarbu w Kołomyi, Wisłockiej „Studyum“; 3710 Mikołaj Macieliński we Lwowie Rybkowskiego „Wyjazd na polowanie“; 3477 Nieduszyński ze Lwowa Köhlera „Jarmark“; 78 Czuczawa w Wierzbowcach Weina „Chłopcy grający“ akwarela; 498 Wiktor Sienkiewicz komisarz policyi we Lwowie, Winterowskiego „Idylla“; 3686 Kazimierz Leśniowski Pietscha „kościół Sakramentek; 1489 Wiczyński we Lwowie Wiercińskiego „Sosny“; 3333 Nordblün Ludwik Ćwiklińskiego „Sosny“; 325 Sydonia Kossowiczowa w Przemyślu Makarewicza „Z Jaremcza I“; 4496 Wierzbięta Julian Cieczkiewicza „W lesie“; 4229 N. N. w Kijowie Makarewicza „Typ wójta“; 2572 Jan Gawlikowski w Jarosławiu Makarewicza „Z Jaremcza II“; 835 dr. Adolf Lilien we Lwowie Batowskiego „Czatyrdach“; 10 dr. Edward Bauch prezydent sądu krajowego we Lwowie Augustynowicza „Mleczarka“; 2197 dr. Stanisław Czarnik we Lwowie Piszcza „Medalion Grottgera“; 1333 Jan Irak w Chłopach Rybkowskiego „Święty Mikołaj“: 2658 Adam Świtlik w Rzeszowie Makarewicza „Typ wójta I“; 3407 Michał Puchalski we Lwowie Zubera „Świtezianka“; 76 Eugeniusz Kuryłowicz we Lwowie Rozwadowskiego „Żandarm konny z czasów Napoleońskich; 499 dr. Bronisław Skałkowski we Lwowie Rejchana „Studyum“; 3727 Miron Rudowski we Lwowie Batowskiego „Grób Potockiej na Krymie“; 241 Antoni Fleisch we Lwowie Augustynowicza „Studyum“: 145 dr. Karol Engel we Lwowie Szczepańskiego „Kopanie kartofli“; 2404 Papierkowski urzędnik Namiestnictwa we Lwowie Harasimowicza „Stara chałupa“; 2274 Tadeusz Toczyski urzędnik kolejowy w Podwołoczyskach Batowskiego „Diro i Monach“; 169 August Bekierski Köhlera „Studyum“; 3788 Herman Merkel we Lwowie Niemczykiewicza krajobraz „Z Kulparkowa“; 544 hr. Stanisław Tarnowski w Sniatynce Winterowskiego „Wyścigi“; 2793 Michał Rysz w Brzeżanach Gawlikowskiego „Typ żyda“; 148 Dąbrowski we Lwowie Ćwiklińskiego „Król“; 522 Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej Ćwiklińskiego „Drzewa w jesieni“; 178 Franciszek Bocheński w Otyniowicach Wiercińskiego „Pejsaż“; 2085 Tadeusz Jorkasch-Koch Kaczor-Batowskiego „Koreis“; 2525 Zygmunt Sobolewski w Kołomyi Rozwadowskiego „Przyjaciele“; 2248 Kasa oszczędności we Lwowie Bratkowskiego „Dęby“; 504 Stanisław Skracha we Lwowie Reyznera „Krajobraz II.“; 11 hr. Stanisławowa Dzieduszycka we Lwowie Obsta „Hucułka“; 3488 A. Mokrzycki we Lwowie Piotrowskiego „Brzozy“; 85 Józef Gabryel we Lwowie Augustynowicza „Karczma“; 236 Franciszek Erhardt we Lwowie Obsta „Hucuł“; 3930 Antoni Olszakowski Krycińskiego „Pastuszkowie“; 82 Zygmunt Drągowski we Lwowie Rybkowskiego „Dyabeł“; 888 Ignacy Drewnowski we Lwowie Rozwadowskiego „Dragon“; 1867 Bronisław Korytyński w Kopyczyńcach Piotrowskiego „Cerkiew“.

* * *

Przed przystąpieniem do losowania dzieł sztuki, odbyło się walne zgromadzenie członków, na którem prezes prof. dr. Antoniewicz złożył sprawozdanie z czynności dyrekcyi i zamknięcia rachunków za rok ubiegły.

Ze sprawazdania kasowego wynika, że Towarzystwo sztuk pięknych miało po dzień 10 b. m. dochodu 11.791 K., rozchodu zaś 7451 K. 49 h.

Po udzieleniu dyrekcyi na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru nowej komisyi rewizyjnej, w skład której weszli pp. prof. Balasitz, prof. dr. Lityński i artysta-malarz Batowski.

W końcu posiedzenia na wniosek prof. dr. Antoniewicza zamianowało zgromadzenie długoletniego swego prezesa dr. Władysława Łozińskiego pierwszym honorowym członkiem Towarzystwa.

ADOLF DYGASIŃSKI

(jako beletrysta).

(Ciąg dalszy).

Jest w „Na pańskim dworze“ scena, rozgrywająca się między trzema psami: Mortonem, Brylantem i Brysiem. Maluje ona doskonale metodę Dygasińskiego, jako psychologa zwierząt.

Brylant ukradł prasę z serem i uciekł z nią w krzaki. Właśnie spożywał swoją zdobycz z przyjemnością, kiedy go zwietrzył kolega Bryś, pies czarny, nieco kudłaty, z rodu szpiców, bardzo zawzięty, ale otwarty w postępowaniu, nie lubiący się bawić w żadne podstępy. Bryś był bardzo czujny, więc zaraz zmiarkował, że w okolicach kuchni dzieje się coś nadzwyczajnego. Wziąwszy na przewodnika ucho i nos, dotarł niezwłocznie do podejrzanego miejsca. Ponieważ dobra przekąska nie szkodzi nikomu, przeto przystąpił zuchowaty Bryś bez długiego namysłu do Brylanta i warknął gniewliwie.

— Mruuu, mruuu!... — co w psim języku znaczyło: dawaj ser, bo i ja lubię dobre rzeczy.

Na to odpowiedział Brylant z głębi gardła, nie puszczając worka z serem:

— Rrrryyy.... — co w przekładzie na język ludzki znaczyło: nie zaczynaj, awanturniku, wynoś się do wszystkich dyabłów, bo jak cię lunę, to nie pozbierasz kości!

Ale nie odważnemu Brysiowi grozić zębami. Tyś mocniejszy odemnie, ale ja zręczniejszy od ciebie.

Brylant wiedział, że ser jest jego zdobyczą, którą tylko ludzie mieliby prawo mu odebrać, Bryś zaś wiedział znów, że dosyś jest posiadać trochę śmiałości i siły, aby odebrać to, co ktoś uważa za swoją własność. Wprawdzie był Bryś szczupły, ale za to krewki, burzliwy, cięty, pełen rycerskiego animuszu; rwał się on do każdej bójki ochoczo, nie zważając na nierówne siły.

Doskonale zbudowany, mocny Brylant, flegmatyk ociężały, nie lubił awantur, lecz, gdy go ktoś zaczepił, umiał się bronić.

Pierwszy Bryś skoczył do Brylanta i schwycił go za ucho, szarpnął i pociągnął na dół ku ziemi, tak, że Brylant, porzuciwszy ser, przywarował na łapach przednich i stanął prosto na tylnych, chrapiąc przytem, warcząc i sapiąc straszliwie. Naraz podniósł się, zarzucił Brysiowi na kark przednie łapy i szczeknął zwycięsko tuż nad uchem napastnika: Ham, ham! co miało znaczyć: a widzisz, chłystku, nie wchodź mi w drogę, bo chociażeś ty czupurny, ale ja za to mocniejszy!

Potem przewalił Brysia na ziemię do góry brzuchem, a przyciskając prawą łapą jego gardło, lewą zaś piersi, dyktował mu po bratersku warunki pokoju. Bryś, zrozumiawszy swoje przykre położenie, przycichł w zuchwalstwie i, wijąc się, składał świadectwo, iż mu obecnie chodzi jedynie o to, aby się z pod łap Brylanta wydobyć i odzyskać swobodę ruchów. Brylant też, natury będąc spokojnej, nie mściwej, uciął go tylko lekko w słabiznę, aby pamiętał o niepotrzebnej awanturze i z wyprostowanym do góry, a gładkim jak kiełbasa, ogonem, wrócił tryumfalnie do przerwanej biesiady, do sera. Lecz tu przeraził go widok niespodziewany.

Oto zastał nad swoją zdobyczą Mortona, wielkiego brytana, którego przywabiła wrzawa walki. Brylant, nie mając zamiaru dzielić się z nikim, najeżył srogo sierść na karku i grzbiecie, wyprężył prawie prostopadle ogon, podniósł do góry z boków i z przodu wierzchnią wargę, ukazał zdrowe, białe zębce, mignął błyskawicą wściekłości w oczach, a posuwając się wolno, noga za nogą, głosem, wydobywającym się z wnętrzności, rozpoczął akt uroczystej protestacyi przeciw przywłaszczycielowi.

Ponieważ jednak w świecie zwierzęcym nie mają protesty, choćby najsprawiedliwsze, żadnego znaczenia, przeto nie zdała się Brylantowi na nic jego reklamacya. Porwany przez silniejszego Mortona za grzbiet, znalazł się prędzej, aniżeli się mógł domyślić, co się z nim dzieje. w klombie jaśminów, róż i bzów. Gdy Bryś, który, siedząc na tylnych nogach i ogonie, oblizywał się, biorąc w ten sposób z daleka udział w biesiadzie, dostrzegł porażkę swojego zwycięzcy, nieomieszkał zemścić się na Brylancie. Wcale nie po rycersku przypadł do niego i schwycił go zębami za gardło. Kiedy się słabsze psy gryzły, — dokończył wielki, mocny Morton spokojnie biesiady.

Odczytując scenę powyższą, powie każdy wieśniak, obyty ze zwierzętami: cóż w niej tak nadzwyczajnego? Patrzymy codziennie na wsi na takie sceny i nikt się im nie dziwuje.

Zapewne.... Codziennie też widzi wieśniak wschód i zachód słońca, pola, las, stawy, jeziora, lecz niech weźmie pędzel lub pióro do ręki i niech spróbuje to, co widzi, odtworzyć tak, żeby „nie było w tem nic nadzwyczajnego“.

Właśnie w tem, że sceny z życia zwierzęcego są u Dygasińskiego tak naturalne, iż nie dziwią nikogo, spoczywa ich mistrzowstwo.

Dygasiński znał zwierzęta, nietylko jako przyrodnik, jako obserwator uczony. Odgadywał on ich psychologię intuicyą artysty i łączył poszczególne rysy danego typu w całość zamkniętą, skończoną, ze świadomością dobrego kompozytora. Trzy psy występują w walce o ser. Dla profana jest jeden pies podobny do drugiego. Ale u Dygasińskiego ma każdy z nich inny charakter, inny temperament, a każdy jest prawdziwy. Dygasiński umiał odnaleźć w gromadzie szarych wróbli, pstrych czyżyków, długonogich bocianów, przebiegłych lisów, żarłocznych wilków, czupurnych kogutów, najrozmaitsze indywidualności i spleść z nich całą, zajmującą powieść. Tej sztuki nie dokazał u nas przed nim nikt.

Między ludźmi nieśmiały, niezręczny, nabywał Dygasiński śród zwierząt wielkiej pewności oka i ręki — był malowniczy, plastyczny.

W gołębniku Jantka Mroza („Niezdara“) ostał się tylko stary samiec, nazwany Maćkiem. Wszystkich innych ulubieńców chłopa wydusił jastrząb. Ostał się tylko Maciek, bo był nadzwyczaj zręcznym, silnym żeglarzem na falach powietrznych. Stokrotnie mierzył się on w obłokach z mordercą swojej rodziny, a jednak nie poniósł nigdy szwanku. Pędził w powietrzu lekko; ruch jego skrzydeł dojrzeć było można, jak ruch wioseł przy łodzi. Wznosił się w błękity powietrzne, prując je śmiało, zataczał w górze olbrzymie koła, wodził za sobą jastrzębia całe godziny.

Nadchodziła nareszcie chwila starcia, ta chwila stanowcza, kiedy jednostka musi wykazać całą swoją wartość i zaświadczyć wobec przyrody, że jej gatunek ma jednak prawo istnienia na świecie. Ponad borami, ponad ciemnymi odbywały się owe harce heroiczne gołębia z jastrzębiem. Już oto wiszą w przestworzu, jak dwa punkciki, jeden nad drugim; już za chwilę zleją się z sobą w jeden punkt większy i ciało mniejsze zostanie przyciągnięte i pochłonięte przez masę większa. Nie!... Bo oto Maciek robi jeden z tych zwrotów, jakie wykonywa zając, pędząc przed zaciekłą smyczą chartów, gdy im daje obrót na prawo, na lewo, lub susa w górę. Tak i Maciek, gdy mu nad głową wisi straszny jastrząb, skręca ją nagle szybko na dół, wywraca w powietrzu zręcznego koziołka i w mgnieniu oka znajduje się na tyłach groźnego prześladowcy, który, złudzony i stropiony, daremnie przez czas jakiś pędzi jeszcze przed siebie bez żadnego celu. Maciek zaś tymczasem przebiegł już oto w kierunku przeciwnym znaczną przestrzeń. Innym razem zwrot taki byłby dla gołębia nieużyteczny. Gonitwa odbywa się tuż, tuż, ponad połyskującymi od słońca szczytami drzew; słychać świst skrzydeł, podobny do świstu kul na polu bitwy; ptaki trącają się prawie lotkami o iglaste jodły, o liście wysokich klonów i dębów. Cała wyższość jastrzębiego lotu daje się widzieć w tej równej pogoni na jednej płaszczyźnie: z każdą chwilą prześladowca zbliża się do swojej ofiary. Gołąb wpada wtedy pomiędzy drzewa, wężykowatym pędem przesuwa się wśród gałęzistych świerków, brzóz i sosen, dolatuje do gąszczu krzewów, pogrąża się w nich, aż wreszcie cicho, swobodnie dołem wypływa z lasu na pole i, mknąc chyżo ponad ciemnemi zagonami, dopada zagrody jantkowej. A jastrząb, zawzięty w pogoni i roznamiętniony, rzuca się całą siłą w ten punkt gąszczu, gdzie mu zniknęła zdobycz, pewny, że już ma pod szponami gołębia. Ale zawiedziony, głupowato spogląda dokoła, jakby się wstydził chybionej pogoni“.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Uprzystępnienie i uprzemysłowienie

Tatr polskich.

Cuda natury i bogactwa przyrodzone Tatr polskich w małej części tylko były dostępne szerszemu ogółowi. Długich lat trzeba było, by doprowadzić do skutku budowę linii Chabówka-Zakopane. A przecież te nasze Tatry kryją w swem łonie w obu kierunkach skarby niezmierzone. Nie każdy mógł ani chciał wdrapywać się na niebotyczne góry, nie każdy miał dość sił fizycznych i materyalnych, by przedsięwziąć podróż kosztowną i uciążliwą na polskie szczyty. To też na baczną uwagę i na wszelkie uznanie zasługuje projekt, opracowany bardzo szczegółowo i sumiennie przez inż. Waleryana Dzieślewskiego tyczący się budowy kolei Zakopane-Swinnica.

Linia ta ma Tatry polskie zarówno uprzystępnić dla ruchu turystycznego, ułatwić ich eksploatacyą górniczą jak i podnieść w nich wreszcie produkcyę przemysłową. Przy wyborze trasy decydującym był wzgląd, żeby z czasem można połączyć Zakopane przez góry ze stacyą kolei zębnicowej przy jeziorze Szczyrbskiem. Linia projektowana ma się dzielić na dwie nierówne części: na linię Zakopane-Kuźnice leżącą w dolinie, względnie w wąwozie, długą na 4000 m. i na linię Kuźnice-Swinnica leżącą na grzbietach, długą na 4700 m. Pierwsza część Zakopane-Kuźnice jest projektowaną po drodze krajowej, a więc o maksymalnych spadkach 40—50% i obejdzie się bez pomocy zębnicy z wyjątkiem pewnych partyj, na których dla uniknięcia większych robót ziemnych w okolicy budynków zarządu dworskiego w Kuźnicach będzie prawdopodobnie zastosowaną. — Na drugiej części linii — to jest na przestrzeni Kuźnice-Świnnica, — gdzie spadki są na 50—190% będzie wszędzie zębnica w użyciu. Ruch osobowy na tej linii oblicza autor na 20.000, najmniej 10.000, średnio na 15 000. Stosownie do tych trzech alternatyw koszta ruchu wynosiłyby 32.000—50.000 koron, dochody zaś 100.000—200.000 koron, gdy koszta budowy autor przyjmuje na 2,000.000 koron. Ale dochody te mogą jeszcze doznać znacznej nadwyżki, jeśli się uwzględni te rozliczne nowe gałęzie produkcyi gospodarczej, które ta linia niewątpliwie z czasem powoła do życia. Tak bardzo wysoko położona na tej linii miejscowość: Hale gąsienicowe (1625 m.) mogłaby się stać miejscem klimatyczno-leczniczem dla tych wszystkich, co potrzebują kuracyi o wyższem położeniu. Podniosłaby się też niewątpliwie produkcya względnie wywóz nabiału. Już obecnie Hale gąsienicowe mają 1000 owiec i kóz, a przeciętny wynik jest 50.000 litrów mleka z najlepszych ziół alpejskich, które przerabiają na bryndzę. Już samo Zakopane potrzebuje w sezonie kilkaset litrów mleka i pewną ilość żentycy dla chorych, ale sprowadza to wszystko z Żywca, bo Halami komunikacya zbyt utrudzona.

Kolej ułatwiłaby również eksploatacyę rud żelaznych z Magury i sąsiedztwa zwłaszcza zaś eksploatacyę granitu, tworzącego główną masę grzbietów tatrzańskich. Wszyscy geologowie i mineralogowie zgadzają się w tym kierunku, że granit tatrzański jest w swoim rodzaju pierwszorzędnej jakości, a eksploatacya bardzoby się opłacała tak na zbyt w kraju, jak i na wywóz do Niemiec, które za 3 miliony marek sprowadzają go aż ze Szwecyi i płacą bardzo drogo. Wysoki stopień wytrzymałości kwalifikuje ten gatunek kamienia tatrzańskiego, jako wyborny materyał do różnych celów, jakoto na słupy, podpory, podkłady mostowe, jako materyał budowlany w architekturze w formie płyt, ciosów, stopni schodowych, kamieni młyńskich i t. d. Z mniejszych łamów, jakoteż z licznych tu i ówdzie w Tatrach porozrzucanych brył, dałyby się wyrabiać płyty i kostki brukowe, które z powodu swej twardości znalazłyby zbyt w kraju i zagranicą. Odpadające przy obrabianiu części dają wyborny, twardy i nie tworzący kurzu materyał do szutruwania ulic.

Ważny moment w ocenie użyteczności tej kolei stanowi też wapień tatrzański, drobno ziarnisty, biały i czerwony — jakoteż wapień muszlowy — których odmiany czerwone albo różowe z okolic Suchego Wierzchu, Kopy, Magury i Giewontu dają się bardzo pięknie polerować i są znane jako marmur czerwony tatrzański — z którego schody, płyty okładzinowe, podpory i różne inne szlifowane dekoracyjne ozdoby mogą być wyrobione. Wapienie tatrzańskie zwykle palone bywają na wapno, w pewnych stosunkach dają także materyał do fabrykacyi cementu portlandzkiego lub sztucznych nawozów. Obok tego wchodzą tu w rachubę dolomity, piaskowiec tatrzański, gnejs i łyszczyk, wreszcie gliny, glinki i łupki. Kolej ułatwiłaby również wywóz drzewa ze stoków gór koło Jaworzynki, Boczania i Kasprowego.

To wszystko wskazuje niewątpliwie na to, że cyfry poprzednio podane wskutek wcale poważnego ruchu towarowego doznały by

znacznej podwyżki, to wszystko jest jednak nie tylko dowodem rentowności tej kolei, ale zarazem wielkiej jej użyteczności ogólnej. Kolej ta nie będzie tylko dobrem przedsiębiorstwem, ale w poważnej mierze przyczynić się powinna do znacznego podniesienia i rozwoju gospodarstwa krajowego w najpiękniejszej części dawnej Rzeczypospolitej.

Dr. Z. Gargas.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przemysł krajowy. Dnia 3 czerwca odbyło się we Lwowie pierwsze posiedzenie komitetu centralnego „Obrony polskiego przemysłu i handlu“, na które przybyli z Krakowa pp.: prof. dr. Jordan, prof. dr. Cybulski, Liban, Zieleniewski i dr. Szarski. Komitet ukonstytuował się, wybierając profesora Henryka Jordana przewodniczącym, pp. Edmunda Zieleniewskiego i Leopolda Baczewskiego zastępcami przewodniczącego, pp. dr. Dobrowolskiego i Hermana Feldsteina sekretarzami.

Po sprawozdaniu p. dr. Bronisława Dulęby o czynnościach krakowskiego komitetu oddziałowego, przeprowadzono dyskusyę nad najbliższemi zadaniami Towarzystwa, w której brali udział pp. Zieleniewski, dr. Cybulski, rektor Dzieślewski, Ihnatowicz, dr. Szarski, pani Jeleniowa, Feldstein, baron Gostkowski, Liban, Ostaszewski, Lewicki i przewodniczący dr. Jordan, uchwalono:

Komitet centralny wniesie memoryały do Wydziału krajowego, do Rad powiatowych i do reprezentacyj gminnych, niemniej do wszystkich wybitnych instytucyj i stowarzyszeń, ażeby zaspokajały swe potrzeby, o ile możności wyrobami krajowymi i korzystały, o ile możności, z usług krajowych przedsiębiorców i rękodzielników (wniosek dr. Dulęby).

Komitety oddziałowe zajmą się pozyskaniem jak największej ilości członków.

Komitety udziałowe zajmą się założeniem Biur informacyjnych w Krakowie i we Lwowie dla krajowego przemysłu (wniosek dr. Cybulskiego).

Wszystkie inne wnioski poruczono do zbadania komitetowi centralnemu.

OSTATNIA POCZTA

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj z Budapesztu do Wiednia.

P. Minister oświaty, dr. Hartel, przybył na kuracyę do Karlsbadu.

Wczorajszy popołudniowy *Fremdenblatt* pisze: Jedno z pism lwowskich doniosło, że niemiecki ambasador w Wiedniu przedsięwziął kroki, w celu niezwołania Sejmu galicyjskiego, z powodu obawy manifestacyi przeciw Prusom. Jak się z właściwej strony dowiadujemy, wiadomość ta jest zmyśloną

W ostatnim zeszycie *Preuss. Jahrbücher* omawia znany profesor dr. Hans Delbrück nowe przedłożenie antypolskie i twierdzi, iż przyniesie ono więcej korzyści Polakom, aniżeli Niemcom, tak, jak to się stało z ustawą kolonizacyjną. Zdaniem Delbrücka, obecne środki polityki antypolskiej nie doprowadzą do celu.

W piątek, dnia 13 b. m., toczyć się będzie przed Izbą karną w Gnieźnie sprawa ks. proboszcza Jaskólskiego z Dziekanowic o rzekome zohydzanie szkolnictwa pruskiego w mowie wygłoszonej na wiecu w Kłecku.

Z Berlina donoszą, że podczas zjazdu cesarza Wilhelma z carem w Rewlu odbędzie się także zjazd obu ministrów spraw zagranicznych, gdyż carowi towarzyszyć będzie w tej podróży hr. Lambsdorff, a cesarzowi Wilhelmowi hr. Buelow.

Książę Ludwik bawarski na zebraniu bawarskich rolników wygłosił mowę, w której powiedział między innemi:

„Po złych dniach następują zwykle dobre, a po dobrych mogą nastąpić złe. A to jest wielka nauka z historyi, którą każdy z niej wynieść powinien, przedewszystkiem ci, co stoją na czele. Nie powinni też o tej nauce zapominać ci, co stoją dołem. Choćby się narodowi powodziło najgorzej, nie zginie, jeśli jest moralnie dzielnym, z drugiej zaś strony może naród być bardzo potężnym i panować nad całym światem, a jednakże któż ośmieli się powiedzieć, że zawsze będzie górą. Spojrzyjmy na stary świat i na świat nowy. Narody pozornie niezwyciężone, upadły przez własne zepsucie moralne. Jest to pociechą dla tych, co dziś są powaleni, byle tylko nie wyzbyli się moralnej siły; ale jest także przestrogą dla tych co górują....“

O ostatniej mowie malborskiej cesarza Wilhelma rozpisują się obszernie także pisma rossyjskie. — Między innymi dziennikami *Petersb. Wied.* w artykule p. t. „Dwie kultury“ uważają mowę Wilhelma II. za urzędowe stwierdzenie, iż wyższa kultura niemiecka nie wytrzymuje zetknięcia się z innemi kulturami i zaraz potrzebuje środków nadzwyczajnych dla swego podtrzymania. Niemcy zdobywali zwycięstwa kulturalne, dopóki narody nie poznały swych właściwości kulturalnych. Z chwilą wzrostu samowiedzy, dzieło germanizacyi upada. Teraz nawet dziwnem jest podnosić wyższość kultury niemieckiej nad słowiańską, gdyż poczucie narodów słowiańskich bezpośrednio rozstrzygnęło to pytanie na korzyść własnej kultury. Narodu, szczególniej posiadającego własną kulturę, nie uda się zniszczyć żadnymi milionami.

Charkowska Izba sądowa na kadencyi objazdowej sądziła w Taganrogu uczestników wielkich zaburzeń w kopalniach fabryk Makiejewskich i skazała dwóch na 6 miesięcy więzienia i jednego na 8 miesięcy, z pozbawieniem praw szczególnych. Trzy osoby uniewinniono.

Na tajnym konsystorzu papieskim dnia 9 b. m. prekonizowano ks. kanonika Stanisława Zdzitowieckiego na biskupa dyecezyi kujawsko-kaliskiej. Ks. Zdzitowiecki był od śmierci ś. p. ks. biskupa Sotkiewicza administratorem dyecezyi sandomierskiej.

Dzienniki paryskie omawiają deklaracyę nowego gabinetu, złożoną we francuskiej Izbie posłów. Dzienniki radykalne, jak *Rappel* są zupełnie zadowolone z deklaracyi rządowej. Dzienniki socyalistyczne oświadczają, że deklaracyi nowego rządu brak jasności i siły, ale zapewniają, iż będą popierały rząd w jego reformach społecznych. — *Figaro* uważa deklaracyę za kompromis między członkami gabinetu. — Dzienniki nacyonalistyczne uważają program rządu za niejasny. *Autorité* nazywa oświadczenie rządu przyznaniem się do bankructwa programu radykalnego.

Z Londynu donoszą, że król Edward VII. z małżonką, zwiedził przedwczoraj austryacką wystawę przemysłową w Prince's Skating Club. Oboje królestwo oprowadzał po wystawie ambasador austro-węgierski hr. Deym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 czerwca. Izba posłów po odczytaniu interpelacyj i wniosków przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym Bergera i towarzyszy w sprawie odesłania ustawy o subwencyi dla Towarzystwa dunajowego do komisyi. — Wnioskodawca Berger obszernie uzasadnia nagłość wniosku, wywodzi, że jego stronnictwo zwalcza wszędzie korupcyę, nawet we własnym obozie. Wnioski nagłe Wszechniemców mają na celu uniemożliwić przeforsowanie ustawy. — Berger mówi dalej. Jak słychać, ma mówić długo.

W ciągu mowy pos. Bergera przyszło do scysyi pomiędzy Wszechniemcami a Wolfem. Berger starał się udowodnić ważność sprawy, zawartej w jego nagłym wniosku.

Iro woła: A *Ostdeutsche Rundschau* posiada tylu bezczelności, że pisze, iż nagłe wnioski wnieśliśmy tylko dlatego, by nie dopuścić do obrad nad wydaniem Schalka.

Wolf: Wy jesteście łotrami, istnymi komedyantami.

Iro: To bezczelność, patrzcie na tego tchórza i głupca. Z takim człowiekiem nie można się wdawać. Liczne okrzyki — wrzawa.

Pos. Wolf do Ira: Zaraz dostaniesz w twarz.

Pos. Iro: Ty dostaniesz w twarz i to zaraz jeszcze w parlamencie. — (Ogromna wrzawa).

Pos. Schönerer woła niezliczone razy: „Wolf jest przedstawicielem prasy przekupnej“. — Wolf odpowiadał.

Pos. Berger gdy się uspokoiło, zaczyna mówić dalej. Powiada, że ten parlament jest „skorumpowany“, tak, że nawet ustawę wniesioną przez Rząd, gotów pod pewnymi warunkami przyjąć.

Prezydent przywołuje mowcę do porządku.

P. Berger przeprasza Izbę za scenę, która się odbyła między jego przyjaciółmi a Wolfem, ale jak się mówi o korupcyi musi się potrącić o Wolfa. (Wszechniemcy demonstracyjnie klaszczą). Berger mówi dalej.

Wiedeń, 12 czerwca. Komisya budżetowa Izby deputowanych odbyła dziś posiedzenie, na którem przyjęto bez dyskusyi projekt ustawy w sprawie podwyższenie pensyj emerytowanych urzędników państwowych, jakoteż wdów i sierót, tak zw. starego typu. Upoważniono przewodniczącego komisyi Kathreina, by na dzisiejszem posiedzeniu w formie nagłego wniosku obie ustawy przedłożył.

Kraków, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany ks. Tadeusz Gromnicki, profesor wydziału teologicznego.

Wybory I. i II. wiceprezydenta miasta naznaczono na 23 b. m.

Stanisławów, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Ruch ogólny na szlaku Biała-Czortkowska-Zaleszczyki, po naprawieniu nasypu między stacyami Torskie-Worwolińce, został dnia dzisiejszego napowrót podjęty.

Wiedeń, 12 czerwca. Pułkownik Igalfi, świadek z procesu pojedynkowego Offenheima, zastrzelił się.

Wiedeń, 12 czerwca. Po zgromadzeniu dyetaryuszy, które zaprotestowało przeciw przewlekaniu obrad w Izbie posłów, odsuwaniu na plan dalszy ustawy o biletach kolejowych, udało się kilkuset uczestników zebrania przed parlament i urządziło burzliwą demonstracyę przeciw Wszechniemcom i Młodoczechom. Demonstranci usiłowali dostać się do westibulu. Policya odparła ich, poczem się rozeszli.

Wiedeń, 12 czerwca. Przybył tu książę Henryk, mąż królowej Wilhelminy holenderskiej.

Tryest, 12 czerwca. Strejk murarzy ukończony.

Rjeka, 12 czerwca. Na parowcu Lloyda przybyły tu z Chin zwłoki zmarłego w Szangaju sekretarza austro-węg. poselstwa, ks. Schwarzenberga.

Budapeszt, 12 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego prezes gabinetu p. Szell odpowiadał na liczne interpelacye, a między innemi na interpelacyę w sprawie klauzuli cłowej na wino włoskie. P. Szell powiedział, że dalsze utrzymanie tej klauzuli uważa za niemożliwe, że rząd zdecydowany jest przy odnawianiu traktatu handlowego z Włochami, klauzulę tę zmienić. Na podstawie dat statystycznych wykazywał niemożliwość dalszego zatrzymania tej klauzuli.

Następnie p. Szell za zapytanie skierowane do niego w sprawie rokowań ugodowych, odpaarł, iż na pytania te odpowiadać wcale nie będzie, albowiem rokowania trwają dalej, a mowca w przyszłości będzie trzymał się tej reguły we wszystkich sprawach i wobec wszystkich, iż o kwestyach, które są w toku rokowań, mówić wcale nie będzie. Przedwczesne oświadczenia utrudniają tylko rokowania. Nie skłoni więc mowcy w przyszłości do odpowiedzi na takie zapytanie, ani pragnienie oklasków, ani domaganie się odpowiedzi, ani nic innego. (Długotrwałe, burzliwe oklaski).

Warszawa, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dziś o godzinie 3 po południu odbędzie się tu otwarcie tegorocznej wystawy koni, która zapowiada się bardzo dobrze.

Poznań, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* Dzienniki powtarzają za pismami niemieckiemi wiadomość, że ogółem 155 dzieci polskich, ktore na Wielkanoc miały wyjść ze szkoły, pozostanie w szkole o rok dłużej, z powodu niedostatecznego władania językiem niemieckim.

Berlin, 12 czerwca. Parlament po przyjęciu ustawy cukrowej w trzeciem czytaniu odroczono.

Sybillenort, 12 czerwca. O godz. 7 rano wydany biuletyn o ostanie zdrowia króla saskiego opiewa: W ubiegłej nocy spoczynek chorego przerywały chwilami objawy trudności w oddechaniu i łączący się z tem niepokój. Czynność serca regulowano podniecającymi środkami. Apetyt ciągle dobry.

Düren, 12 czerwca. W skutek zderzenia się automobilu, na którym jechał przemysłowiec Schröder, z innym wozem, odniósł Schröder tak ciężkie obrażenia, że w skutek nich zmarł.

Petersburg, 12 czerwca. Książę Ferdynand bułgarski przybył tu wczoraj przed południem jachtem z Peterhofu i udał się do katedry Petropawłowskiej.

Petersburg, 12 czerwca. *(Tel. pryw.).* *Praw. Wiestnik* ogłasza, że w Taku wybuchła cholera.

Petersburg, 12 czerwca. Książę Ferdynand bułgarski był wczoraj rano na nabożeństwie w Petropawłowskiej cerkwi, następnie złożył wizyty członkom domu carskiego i ambasadorom. U bułgarskiego agenta dyplomatycznego Stanczewa odbyło się śniadanie. Po południu przyjął książę przedstawicieli miasta. O 6 wieczorem odjechał do Peterhofu, gdzie o pół do 8 był na obiedzie galowym.

Lucca, 12 czerwca. Proces o szereg rozbojów i zabójstw zakończony. Mussolino skazany na dożywotnie więzienie. Skazany wniósł zażalenie nieważności. Innych współobwinionych uwolniono.

Paryż, 12 czerwca. W procesie wdowy po pułkowniku Henry przeciw Rejnachowi za nazwanie Henryego wspólnikiem Esterhazego, wzniósł prokurator odrzucenie skargi, motywując tem, że Rejnach nie chciał obrazić wdowy po Henrym ani jego synów, korzystał tylko z prawa historycznej krytyki i niewątpliwie działał w dobrej wierze — Nadto należałoby życzyć sobie, by poruszenie wywołane sprawą Dreyfusa już raz się zakończyło. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Paryż, 12 czerwca. Dziś w parlamencie francuskim rozpoczyna się dyskusya polityczna nad deklaracyą rządu.

Dunkierka, 12 czerwca. Na pokładzie przybyłego tu z Indyj parowca „City of Perth“ zaszły dwa wypadki śmierci na dżumę.

Pokój z Boerami.

Londyn, 12 czerwca. Członek angielskiej Izby gmin, pułkownik Lynch, Irlandczyk, który w wojnie w południowej Afryce walczył po stronie Boerów, po przybyciu wczoraj do Newhawel został przez władze angielskie aresztowany.

Londyn, 12 czerwca. W Izbie gmin wniesiono kilka interpelacyj w sprawie aresztowania dep. Lyncha.

Londyn, 12 czerwca. Telegram *Standardu* z Durham z 10 czerwca donosi: Szalk Burger zakomunikował dziennikom dosłowny tekst rezolucyi, którą uchwalili zebrani dnia 31 maja w Vereeniging burgerzy. Rezolucya ta dała wyraz ubolewaniu, że Anglicy upierali się przy wykluczeniu niezawisłości, że nie udzielili pozwolenia na porozumienie się z zastępcami Boerów w Europie. Dalej stwierdzała, że dalsze prowadzenie wojny nie byłoby usprawiedliwione. W końcu wyrażono w rezolucyi ufność, iż położenie wkrótce się polepszy, tak, że Boerowie będą mogli używać w całej pełni przywilejów, do których mają prawo.

Londyn, 12 czerwca. Wczoraj wieczór, na bankiecie dla urzędników ministerstwa kolonij, wygłosił Chamberlain mowę, w której powiedział, że zawarty właśnie pokój jest dla obu stron walczących równie zaszczytny. Przytem osięgnęli Anglicy to wszystko, o co walczyli. W tem, co Anglicy przyznali pokonanym, na polu życia prywatnego i publicznego, okazali wielkoduszność, jakkolwiek nic innego nie przyznali i nic nie dali, coby mogło być ze szkodą dla rozwiązania kwestyi południowo-afrykańskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 czerwca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 689·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 709·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 542·50, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Bankvereinu 455·50, Akc. Bodencredit —·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 550·—, Akcye Kolei państwowych 703·50, Akcye Kolei Południowej 72·50, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 451·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 415·50, Akcye Rima Muranyi 520·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1583·—, Akcye Fabryki broni 328·—, Akcye Tureckie tytoniowe 293·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·70, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·70. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·50, Losy tureckie 108·25, Marki 117·32, Ruble 253·50

Berlin, 12 czerwca. — Giełda poranna *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 216·75, Towarzystwo dyskontowe 187·—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Agence consulaire de France
à Leopol

Une souscription en faveur des sinistres de la Martinique est ouverte au Consulat, où les dons seront reçus de 10 à 11 et de 4 à 5 heures.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewicza
inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny
Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny] (o godzinie)
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·80	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatynia, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego] (o godzinie)
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constanca), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30.9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu). N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	545 —	555 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350 —	380 —
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420 —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567 —	574 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	100 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109 70	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95 80	96 50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101 20	101 90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97 —	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96 30	97 --
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96 50	— —
4% los. w 56 lat	96 70	97 40
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98 70	— —
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 30	103 —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 70	— —
„ „ „ (4 em.) 4%	96 80	97 50
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	97 20	97 90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor.		
„ z roku 1893	97 20	97 90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 50	95 20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100 —	100 70
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73 —	78 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 22	11 34
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 10	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. czerwca 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.65	101.85
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 50	194.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.—	153.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	185.—	187.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.20	299.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121 10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	421.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	98.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163 —	164.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.25	207.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204.75	206.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	288.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.60	97.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.35	99.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	84.—	86.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.10	98.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.75	268.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104 —	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.25	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.40	97.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.30	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.15	101.15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101. —
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.15	101.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91 —	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.05	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.30	98.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	186.—	190.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74 50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.50	57.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	85.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	237 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	250.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	280.50	281.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2510.—	2515.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	708 —	709.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488 50	489.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	551.—	554.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	349.—	350.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424 90	425.90
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1607.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	542.—	544 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.50	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	355.—	365.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820.—	5850.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567.—	568.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	439.—	439.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	907.—	911.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	723.—	727.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	413.75	414.75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1585.—
Schodnicy 500 kor.	1155.—	1165.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	408.—	412.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.37½	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.35	240.55
Paryż za 100 franków	95.27	95.37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	93 85	93.95
Francuskie banki	95.05	95.20
Szwajcarskie banki	95.05	95.20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir	93.70	93.90
Ruble	2.53¼	2.54¼

Licytacye.

L. cz. E. 165/2 (3) (4854 3—3)

Na żądanie Leona Landaua w Zbarażu. odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności lwh. 1082 gminy Sokołów, wraz z przynależnościamt, składającemi się z zasiewu żyta.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 750 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 525 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 24. maja 1902.

L. 60.338 (4887 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 4. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Sanoku ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1902 wynoszą:

W sekcyi Baligród	3467 K.	02 h.
„ Komańcza . . .	1218 „	52 „
„ Jaśliska	225 „	83 „
Razem . . .	4911 K.	37 h.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy „na gościńcach państwowych“, a wpisać „na drogach strategicznych“, podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. 30.660. (4879 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 18. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 7770 metrów sześciennych 42.567 koron 06 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być moją oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. maja 1902.

L. W. 39221/2 (4886 3—3)

ROZPISANIE OFERT

na wydzierżawienie w powiecie politycznym Buczackim prawa poboru samoistnej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa, począwszy od 1. lipca 1902 do dnia 31. grudnia 1904.

Prawo poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa oznaczonej w §. 4 ustawy z dnia 4. lipca 1899 dz. u. kr. Nr. 93 w kwocie jednej (1) korony od hektolitra, postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w powiecie politycznym Buczackim na czas od 1. lipca 1902 do 31. grudnia 1904 zatem na przeciąg lat dwóch i 6 miesięcy w drodze licytacyi pisemnej, za ustanowieniem następujących cen wywołania, oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny:

a) za okręg sądowy Buczacz w kwocie 6000 kor.,

b) za okręg sądowy Monasterzyska w kwocie 4000 kor.,

c) za okręg sądowy Potok złoty w kwocie 2000 kor., zatem za cały powiat polityczny Buczacki w kwocie 12.000 kor.

Prawo poboru powyższej opłaty może być wydzierzawionem na przeciąg lat dwóch i miesięcy sześciu ustawą jeszcze dozwolony albo na krótszy czas, nie mniejszy jednak, jak na przeciąg jednego roku i sześciu miesięcy.

Oferty na cały powiat polityczny będą miały pierwszeństwo przed ofertami na mniejsze okręgi sądowe.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnących wydzierżawić pomienioną opłatę krajową od piwa szczególniej zaś producentów piwa, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyi, aby oferty opieczętowane, zaopatrzone stemplem na 1 koronę wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej, jako wadyum a to: albo w gotówce, w książeczce kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, najdalej do dnia 23. czerwca 1902 do godziny 2-giej po południu wnieśli wprost do Wydziału krajowego we Lwowie.

Losy i inne niż wymienione efekta nie będą jako wadya przyjmowane.

Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów już od chwili ich wniesienia, zaś Wydział krajowy od dnia w którym je zatwierdzi.

W razie nieuwzględnienia oferty, złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

W końcu zwraca się uwagę pp. oferentów, że przysługujące dzierżawcom pod względem poboru krajowego opłaty konsumcyjnej od piwa prawa i wynikające dla nich z tej dzierżawy obowiązki określone są w rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa z 26. września 1899 dz. u. kr. Nr. 104.

Lwów, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. E. 403/2 (16) (4776 3—3)

Dnia 8. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wykazem hipotecznym 520 księgi gruntowej gminy Zamarstynów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z bramą, wychodków, komórek i studni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5802 kor.

Najniższa cena wynosi 2901 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12. maja 1902.

L. 48.419/2 (4910 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo brukowania gościńców państwowych w Podgórzu w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 3. lipca 1902 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mające w roku 1902 wynoszą: 13.995 kor. 21 hal., w roku 1903 wynoszą: 13.995 kor. 21 hal., w roku 1904 wynoszą: 9994 kor. 92 hal., razem 37.985 kor. 34 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według wzoru, które c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 6%, kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1902.

L. cz. E. 131/2 (7) (4934 1—3)

Na żądanie Jędrzeja Bogusiewicza w Haliczu, odbędzie się dnia 4. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1250 kor.

Najniższa cena wynosi 750 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 2. czerwca 1902.

L. cz. E. 3070/1 (3) (4946)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce i przystępującego do postępowania licytacyjnego Jakóba Salamona Ertla w Turce, odbędsie się dnia 18. czerwca 1902 o godz 11½ przed południem w tut. Sądzie biuro Nr. 6, licytacya a) 1. 4/40 części realności wyk. hip. l. 156, 2. 4/80 części realności whl. 157, 3. 1/5 części realności whl. 176 ks. gr. gm. Wołosianka wielka objętych, zobowiązanego Mikołaja Polanicy własnych, b) 4. połowy realności whl. 130, ks. gr. gm. Wołosianka wielka objętych zobowiązanego Piotra Łagojdy własnej, c) 5. połowy realności whl. 33, 6. połowy realności whl. 34, 7. 5/16 części realności whl 35, 8. całej realności whl. 36, ks. gr. gm. Wołosianka wielka objętych, zobowiązanego Mikołaja Diakuńczaka własnych, wraz z przynależnościami należącemi do realności ad b). składającemi się z pary wołów, pary koni, 6 krów, 5 jałówek, 12 owiec, sieczkarni, wiepsza, woza kutego, 2 pługów, i 2 bron i przynależnościami należącemi do realności ad c) pod 7 i 8. wyszczególnionych a składającemi się z 1 konia, 1 krowy, 1 jałówki, 1 cielęcia, 1 wozu żelaznego, i pługa i 1 brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) 4/40 części whl. 156, 4/80 części whl. 157 i 1/5 części whl. 176, Mikołaja Polanicy własnych, na kwotę 342 kor. 77 hal., b) połowa realności whl. 130 Piotra Łagojdy na 3657 kor., zaś wartość przynależności do tej realności należących, na 668 kor., c) 5. 6. połowa realności whl. 33 i 34 Mikołaja Diakuńczaka na 233 kor. 47 hal., i c) 7. 8. 5/16 części realności whl. 35 i całej realności whl. 36, Mikołaja Diakuńczaka, na kwotę 2836 kor. 58 hal., zaś wartość przynależności na 178 kor.

Najniższa cena 4/40 części realności whl. 156, wynosi 10 kor. 40 hal., 4/80 części realności whl. 157, wynosi 5 kor. 47 hal., 1/5 części posiadłości whl. 176, wynosi 212 kor. 65 hal, połowy posiadłości whl. 130, wynosi łącznie z przynależnościami kwotę 2884 kor., połowy posiadłości whl. 33, wynosi 91 kor. 94 hal., połowy posiadłości whl. 34, wynosi 63 kor. 71 hal., 5/16 części posiadłości whl. 35, wynosi 102 kor. 68 hal. i całej whl. 36 wraz z przynależnością wynosi kwotę 1907 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E. IX. 2339/1 (7) (4924)

Dnia 2. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, Nr. biura 51 licytacya realności whl. 123 ks. gr. gm. Przemyśl, z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 4509 kor. 65 hal.

Cena wywołania jest 2236 kor. 74 hal., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. N. B. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 531/2 (6) (4925)

Dnia 31. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya niewydzielonych 444 600 części z połowy realności lwh. 106 ks. gr. gminy Sambor miasto objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 3984 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1992 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. E. 583/2 (3) (4941)

Dnia 8. lipca 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 886 gm. Nadwórna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą, wystawiona na licytacyę, oceniono na 605 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 296/2 (7) (4939)

Dnia 11. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 13 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 557 ks. gr. gm. Łańcut z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6351 kor. 95 hal., przynależności zaś na 324 kor. 10 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5042 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 208/1 (12) (4936)

Na żądanie Samuela Kamila, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej whl. 520 gm. gminy St. Kosów, Wasyla Toniuka własnej.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to 1/4 whl. 520 St. Kosów na 1664 kor. 80 hal.

Najniższa cena 1/4 whl. 520 St. Kosów wynosi 1109 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1248/1 (7) (4937)

Na żądanie Izy Scherzera, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej whl. 30 gm. Szeszory, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6. kwietnia 1902.

L. cz. E. 610/2 (6) (4926)

Dnia 31. lipca 1902 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. 82 ks. gr. gm. Sambor Zamiejska składającej się z pb. 879 Nr. d. 18 st. 9 now. i pgr. (11904/2) (ogród).

Nieruchomość oceniono na 3307 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2205 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3. czerwca 1902.

Konkursa.

L. 862. (4837 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania ośmiu stypendyów po 400 kor. rocznie z fundacyi ś. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

I. O nadanie stypendyum z tej fundacyi ubiegać sie mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nienagannie zachowujący się obyczajni, a nie zamożni uczniowi zwyczajni jakiegokolwiek Wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub Cesarstwa rosyjskiego, narodowości polskiej bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Geschków i Wiemanów, a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy, lub urzędników Polaków wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką, a szczególnie synowie ojców pracujących w Magistracie Warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi jakoto: metrykami poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyum służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytetu lwowskiego. W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowie może przyznać dwa, a w razie uznania potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi i co do ilości poszczególnego z tej fundacyi stypendyum nie będzie ulegać żadnemu jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalną.

V. Stypendya z tej fundacyi przyznawane będą stypendyście na czas trwania jego nauki Uniwersyteckiej to jest do czasu ukończenia przezeń studyów Uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypendya z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego rektora i prorektora jako zarządców fundacyi i jej majątku w ratach kwartalnych z góry za kwitami poświadczonymi przez Dziekana Wydziału po którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego nieobyczajnego zachowania się, orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów Uniwersyteckich jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teorytycznym w celu uzykania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce Dziekana swego Wydziału najpóźniej do dnia 30 czerwca b. r.

Zarząd fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Edwarda Pawła Czabana:

Rydygier m. p.
rektor.

Dr. Bron. Kruczkiewicz m. p.
pro rectore.

Lwów, dnia 7. czerwca 1902.

L. 2381/2 (4912 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu posady kontrolora w X. klasie rangi, z roczną płacą 2200 kor. dodatkiem aktywalnym rocznie 320 kor. wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło w kwocie 180 kor. rocznie, z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości 1800 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy, inni zaś w publicznej służbie nie pozostający wprost najdalej do dnia 26. czerwca 1902 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 11. czerwca 1900.

L. cz. 1586/02 (4963 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje konkurs na posadę kancelisty z płacą stałą 1440 koron rocznie i z prawem do emerytury.

Kandydaci mają wykacać:

1. odpowiednie wykształcenie ogólne
2. znajomość manipulacyi biurowej w e władzach administracyjnych (prowadzenie registratury, dziennika i expedytu
3. znajomość języka polskiego i niemieckiego
4. dotychczasowe nienaganne życie i zatrudnienie
5. wiek poniżej 40 lat.

Kandydaci, którzy przekroczyli 40 rok życia, mogą ubiegać się, jeżeli się zrzekną praw do emerytury.

Podania własnoręcznie napisane należy wnieść najpóźniej dnia 10 lipca 1902 roku.

Posadę tę nada Wydział powiatowy na razie prowizoryczne za 14-dniowem wypowiedzeniem, po roku może może nadać ją stale.

Kraków, dnia 9 czerwca 1902.

Wice Prezes J. Skirliński.

L. cz. 1352 (4962 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Wybranówce do której przywiązana jest płaca roczna 1000 koron i ryczałt na objazdy służbowe 140 koron. Wydział powiatowy Bobrecki rozpisuje niniejszem konkurs.

Okręg ten obejmuje 21 gmin z ludnością 15798.

Chcący uzyskać powyższą posadę, winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zamieszczona w dzienniku ustaw krajowym Nr. 83/1891.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do końca czerwca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 6. czerwca 1902.

Prezes:
Witold Niezabitowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 175/2 (4951)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 265 czasopisma „Słowo polskie“ z dnia 2. czerwca 1902 pod napisem „Krwawe rozruchy we Lwowie“ w ustępach od słów „Komitetowi prosili“ do „na nas wojsko“, od słów „Pertrakcye z tłumem“ do „na wojsko“ od słów „w tej samej“ do do „rządzi we Lwowie“ od słów „Czy p. Wene“ do „padającymi kamieniami“, od słów „Panie — mówi“ do „swemi ofiarami“ i od słów „wtem na placu Krakowskim“ do „zaczęli rąbać“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ustawy z z 17. grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. ex 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 173/2 (4952)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 264 czasopisma „Słowo Polskie“ z dnia 3. czerwca 1902 pod napisem „Krwawe rozruchy we Lwowie“ w ustępach od słów „Stanowisko namiestnictwa“ do „nie trudno“ od słów „godzina 1 minut 10“ do „sprawcę katastrofy“ od słów „Robi to wrażenie“ do „dał przed chwilą dowody“ i od słów „Stała się rzecz“ do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17. grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 174 02 (4953)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w dodatku do Nr. 152 czasopisma „Kurjer lwowski“ pod napisem „Krew i barykady na ulicach Lwowa“ w ustępach od słów „A huzarzy“ do „rozszalali“ od słów „W głowie się kręci“ do „mordów i od słów „Huzarzy strzelają“ do „odpowiedzialności“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8 d. u. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 183 02 (4954)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Żydowska gazeta ludowa“ z dnia 6. czerwca 1902 pod napisem: „Die Lemberger Strassen-Unruhen“ w ustępach od słów „Wieso die Husaren“ do „Lackierer Jüngling Antschel Hügel“ i od słów „Wie die Situation“ do „Feindes Land“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17/12 1862 l. 8. d. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 177 2 (4955)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 255 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 4. czerwca 1902 pod napisem „Jak „Proświta“ oświeca lud ruski“ w ustępach od słów „Na apostolskim prestoli“ do „tiari“ i od słów „Rozbijniki, katy“ do „ich sława“ zawiera znamiona występku z §. 24 u. pras., §. 491 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dz. u. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 176/2 (4956)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Gazeta urzędnicza“ z dnia 1. czerwca 1902 pod napisem „Z niwy sędziowskiej“ w ustępie od słów „Owóż na te hazardy“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 182/2 (4958)

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma „Przyjaciel ludu“ z dnia 7. czerwca 1902 pod napisem: „Wiadomości polityczne“ w ustępie od słów „W kraju roboty dla wszystkich“ do „takie postępowanie“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k, a zatem usprawiedliwioną zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 2/2 (1) (4968)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa że treść plakatu z daty Tarnopol 8. czerwca 1902, którym wydział „podolskiej rady“ w Tarnopolu wzywa do udziału we wiecu ludowym na dzień 23. bm. zwołanym, zawiera znamiona występku z § 302 u. k. że zatem zarządzono przez c. k. Starostwo w porozumieniu z c. k. Prokuratoryą Państwa i na dniu dzisiejszym dokonaną konfiskata tego plakatu jest usprawiedliwioną, cały nakład tegoż ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie jego wzbronione.

Tarnopol, dnia 11. czerwca 1902.

Ч. Пр. 180/02 (2) (4957)

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 113 часописи: „Дїло“ з дня 3. червня 1902 під написею: I.) „Кровавий день у Львові“ в уступах а) „Польоване на“ до „др. Корман“ і б) „Нам донесено“ до „гузарови голову“, II.) „З державної ради“ уступ межи словами „з державной ради“ до слів: „що робітнича“, містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. и арт. IV. зак. з дня 17. грудня 1862 Ч. 8 д. у. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. червня 1902.

Ч. Пр. 179/2 (2) (4959)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу уміщеного в числі 114 часописи „Галичанин“ з дня 4. юня 1902 під написею: „Кровавый день“ в уступі „гузары стрѣляли“ до слів „без коменды“, містить в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і арт. IV. з 17/12 1862 Ч. 8 д. у. д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. червня 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 277/1 (2) (4818 2—3)

Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach z 30/10 1901 uznany został Józef Firsztel z Toustobab umysłowo chorym a kuratorem jego Jan Listwan z Toustobab.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 30. października 1901.

L. cz. P. 76/2 (3) (4758 2—3)

Katarzyna Karczmarczykowa ze Samocic uznana umysłowo chorą, kuratorem jej Maciej Karczmarczyk ze Samocic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 27. maja 1902.

L. cz. P. 288/01 (7) (4760 2—3)

Iwana Jamińskiego syna Jędrzeja z Pełkin uznano marnotrawnym a Mikołaja Bielę z Pełkin ustanowiono jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jarosław, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. P. 32/2 (1) (4766 2—3)

Wojciecha Szosta z Muszyny uznano umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Józefa Tryszczyłę z Muszyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 6. marca 1902.

L. cz. P. 245/2 (6) (4771 2—3)

Stanisława Gurawskiego z Niżniowa uznano głupkowatym, kuratorem ustanowiono Hrycia Mosoryna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 22. maja 1902.

L. cz. P. 164/2 (1) (4817 2—3)

Teodor Horadczuk z Obertyna uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Tomasza Tarnawskiego z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. L. 2/2 (8) (4850 2—3)

Katarzyna Wolanin z Woli krzywieckiej uznaną została marnotrawczynią a kuratorem jet ustanowiono Michała Rosteckiego z Woli krzywieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 1. maja 1902.

L. cz. L. 28/1 (11) (4870 2—3)

Olga Ludwika dw. im. Merl z Tarnopola uznaną została za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Hoffmana z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 17. maja 1902.

L. cz. P. 65/2 (5) (4872 2—3)

Baruch Gottfried z Rzepiennika strzyżewskiego uznany został za umysłowo chorego, kuratorem dla tegoż ustanowiono Szera Gottfrieda z Rzepiennika strzyżewskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 24. marca 1902.

L. cz. P. XIX. 202/2 (4) (4909 2—3)

Janina z Chojeckich Pazynina została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej mianowany Maryan Pietruski, inżynier we Lwowie.

C k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. P. 299/1 (5) (4902 2—3)

Katarzyna Żrołczanka z Łomnicy uznana została umysłowo niedołężną.

Kuratorem Jakób Gumuiak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, 4. kwietnia 1902.

L cz. P. 58/2 (4) (4901 2—3)

Stefan Romanów z Dubryniowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem dlań ustanowiono Pańka Romanów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 1. kwietnia 1902.

L. cz. P. 64/2 (3) (4897 2—3)

Anna Mika, córka Jakoba z Racławic uznaną została za umysłowo niedołężną, a kuratorem dla niej ustanowiono Franciszka Mikę z Racławic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 12. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg I. 214/2 (1) (4890 3—3)

Przeciw Ignacemu Żurakowskiemu, względnie jego spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mieczysława Brykczyńskiego i Olgę z Prus Jabłonowskich Brykczyńską, właścicieli dóbr Zagwoźdź i Zagwoźdź średni, przez adw. dr. Skałkowskiego we Lwowie pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Ignacego Żurakowskiego, względnie tegoż spadkobierców, ustanawia się p. dr. Jurkiewicza, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. T. IV. 11/2 (2) (4800 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie w celu amortyzacyi zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 1421 na imię Cyrli Lief rant wystawionej na 235 kor. 28 hal., opiewającej, wzywa jej posiadacza, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożył, inaczej książeczka ta za umorzoną będzie uznana,

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24. maja 1902.

L. cz. T. 32/2 (2) (4781 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na prośbę Władysława Baranieckiego postępowanie amortyzacyjne co do 4% asygnaty kasowej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 7. kwietnia 1902 Nr 2864 wystawionej na nazwisko Władysława Baranieckiego opiewającej na kwotę 100 kor. i wzywa każdego posiadacza rzeczonej asygnacyi aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przedłożył względnie prawa swe do niej wykazał albowiem w razie nieprzedłożenia rzeczona asygnacya po upływie wyż zakreślonego czasokresu jako umorzona uznaną zostanie.

Lwów, dnia 29. maja 1902.

L. cz. Dz. hip. 613/2 (4756 2—3)

Wskutek prośby Franciszki Ksawery Uniszewskiej z Łysia o zaintabulowanie jej za właścicielkę ¼ realności lwh. 464 gm. Łysiec na Maryę Wimmer zapisanej względnie o sprostowanie wpisu, w tej mierze ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej Maryi Wimmer kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 7. maja 1902.

Zl. T. 9/2 (3) (4862 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte Abthg. VI. in Krakau wird über Ansuchen Meizer Gutwirth in Lemberg das Amortisations-Verfahren des demselben angeblich in Verlust gerathenen Antheilscheines des Anlehens der Stadt Krakau vom 15 October 1872 (so gen. Krakauer-Los) Nr. 40.062 über 20 fl. eingeleitet, und bekannt gemacht, dass der Besitzer des oberwähnten Antheilscheines seinen Besitz diesem Gerichte, so gewiss binnen 6 Monaten von der letzten Einhaltung des Edictes in die „Lemberger Zeitung“ anzuzeigen hat, als sonsten auf neuerliches Ansuchen des Antragstellers der obbezogene Antheilschein für null und nichtig erklärt werden würde.

Krakau, am 20. Mai 1902.

L cz. T. 22 (2) (4843 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego weksla ważnego na sumę od 600 do 900 kor. niewypełnionego zaopatrzonego podpisami dra Adama Fenferki jako odbiorcy (z boku weksla), Władysława Dolaisa jako wystawcy, ks. Ludwika Fenferki i Aleksandra Rajdy jako żyrantów — będącego własnością dra Adama Fenferki mającego być uzupełnionym jako płatnego w Żywcu — i wzywa się każdego ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie okazał — po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu weksel powyższy na ponowne żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.

Wadowice, dnia 12. marca 1902.

L. cz. A. 165/1 (8) (4876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krypla, aby do spadku po Maryannie Walach zmarłej w Pstrągowy z pozostawieniem testamentu z daty Pstrągowa 29. marca 1901 notaryalnie do l. 9420 zeznanego w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Kryplem z Pstrągowej będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 15. maja 1902.

L. cz. T. 34/2 (1) (4782 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża na prośbę Waleryi ze Zrogowskich Bieńkowskiej postępowanie amortyzacyjne co do asygnaty od asygnacyi kasowej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie Nr 260 wystawionej na imię Jana Zrogowskiego a opiewającej na kwotę 500 złr. i wzywa każdego posiadacza aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przedłożył względnie prawa swe do niej wykazał albowiem w razie nieprzedłożenia rzeczona asygnata po upływie wyż zakreślonego terminu jako umorzona uznaną zostanie.

Lwów, dnia 29. maja 1902.

L. cz. Cp. I. 68/2 (6) (4917 2—3)

Przeciw Janowi Turoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Wiktoryę z Turoniów Krupską i spóln. z Luteczy pozew o własność i intabulacyę gruntu w skład realności lwh. 259 ks. gr. gm. kat. Luteza i t. d. z pn. wchodzącego.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 12. czerwca 1902.

Celem strzeżenia praw Jana Turonia, ustanawia się p. adw. dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Turonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 20. maja 1902.

L. cz. A. XVIII. 211/2 (1) (4832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I., O. XVIII. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 23. maja 1902 zmarła we Lwowie Walerya Cecylia 2 im. z Czekańskich Marek nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny oświadczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek. dla którego ustanawia się kuratora p. adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.

Lwów, dnia 30. maja 1902.

L. cz. Cg. I. 213/2 (1) (4889 2—3)

Przeciw Tomaszowi Rokossowskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu względnie przeciw jego nieznanym spadkobiercom, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mieczysława Brykczyńskiego i Olgę z Prus Jabłonowskich Brykczyńskich, właścicieli dóbr Pacyków i Zagwóźdź przez adw. dra Skałkowskiego we Lwowie pozew o wykreślenie różnych wpisów hipotecznych.

Na podstawie pozwu wyznaczą została pierwsza audyencya na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 22.

Celem strzeżenia praw Tomasza Rokossowskiego względnie jego spadkobierców, ustanawia się p. dra Jurkiewicza, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. Cg. I. 215/2 (1) (4891 2—3)

Przeciw Józefowi Doschot i Janowi Grochowalskiemu względnie tegoż masie spadkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mieczysława Brykczyńskiego, właściciela dóbr Pacyków, przez adw. dra Skałkowskiego we Lwowie pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Józefa Doschota, ustanawia się kuratorem adw. dra Jurkiewicza w Stanisławowie, zaś celem strzeżenia

praw Jana Grochrwalskiego, względnie tegoż masy spadkowej ustanawia się kuratorem adw. dra Gelehrtera w Stanisławowie.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. C III. 187/2 (1) (4977)

Przeciw Jackowi Pawlikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Hułyza w Konieczny pozew o 620 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jacka Pawlikowskiego, ustanawia się p. dra Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 153/2 (1) (4943)

Przeciw Janowi Gawlikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Piotrowskiego w Bielowach pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3. lipca 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. dra Marcina Bujnowskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 31. maja 1902.

L. cz. Cw. 473/2 (1) (4918)

Przeciw Siszemu Grumetowi z Baligrodu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Joela Mosesa Liebera w Baligrodzie pozew o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 473/2 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Siszego Grumeta, ustanawia się Pana adw. Staruszkiewicza w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 26. maja 1902.

L. cz. C. 84/2 (4) (4945)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu firmie Lucien Fomauld E Co. wniosła Leopoldyna Leszczyńska w Szczurowy skargę o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 25. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Józef Biały w Radłowie będzie ją zastępować, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. Cw. III. 679/2 (1) (4964)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez dra Michała Śliwińskiego lekarza w Krakowie pozew o 800 kor., 900 kor., 750 kor., 2500 kor., 375 kor., 525 kor., 300 kor., 300 kor., 450 kor., 700 kor, 350 kor., 1200 kor., 300 kor., 800 kor., 700 kor., 400 kor., 275 kor., 650 kor., 600 kor., 700 kor., 300 kor., 450 kor. i 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 31. maja 1902 l. cz Cw. III. 679/2 (1).

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Walentego Staniszewskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31. maja 1902.

L. 68.021.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. czerwca 1902 l. 23.615, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Balászfalva, Kis-Enyed łącznie z miastem Vizakna (komitat Alsó-Fehér), Felsó-Jászsány łącznie z miastem Jász-Berény (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Hosznaszó (komitat Kükülló), Liptó Szent-Miklós, Liptó-Ujvár (komitat Liptó), Szelistye, Szedahely (komitat Szeben) na Węgrzech, jakoteż z powiatu Gradiśka nova (komitat Pożega) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Nadto, na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Ungarisch Brod, z powodu pomoru i c. k. Starostwo w Unter-Gänserndorf, z powodu róży wąglikowej, zakazany jest przywóz świń do tutejszego obszaru z zagranicznych powiatów sądowych Vág-Ujhely (komitat Nyitra) i Poszony łącznie z miastem Szent-György (komitat Poszony).

Natomiast znosi się zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Antalfalva i Pancsova (komitat Torontál) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5. i 7. czerwca 1902 L. 23.048 i 23.065, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniem z 7. i 9. czerwca 1902 L. 65.568 i 67.063 („Gazeta Lwowska" z 11. czerwca 1902 Nr. 131).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. C. III. 218/2 (2) (4970)

Przeciw Chaimowi Simonowi Roth, kupcowi w Posadzie Olchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Markusa Duldiga w Przemyślu pozew o zapłatę 483 kor. 12 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, biuro Nr 4.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, ustanawia się p. dr. Schwarza, adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 13. maja 1902.

L. cz. III. 162/65 1686 (4915)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. narodowego Banku we Wiedniu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Przemyślu przeciw Karolowi Kozakiewiczowi o 2838 zł 38 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 24 maja 1902 l. cz. III. 162/65 (1686) Esterze Mittelman, Antoniemu Patkiewiczowi, Kasilowi Steinbergowi, Janowi Osuchowskiemu, Rosie Fischer i Chaimowi Jakówi Hecht.

Ponieważ niewiadomo, gdze pomienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Stanisława Augermana, adw. w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 457/2 (2) (4768)

W sprawie egzekucyjnej Feliksa i Zofii z Czerwców małżonków Rajtarów w Woli Otałęskiej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Michałowi Maćkowskiemu z Surowej o prenotacyę prawo własności posiadłości lwh. 93 i 64 ks. gr. gm. kat. Surowa, ma być doręczoną uchwała z dnia 20. marca 1902 l. cz. E. 457/2 (1), którą dozwolono tę przenotacyę.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wawrzyniec Majocha w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Orlińskiego w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Majochę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 28. maja 1902.

L. cz. Cw. 914/02 (4801)

Przeciw nieobecnemu Ozyaszowi Mitteldorfowi, kupcowi przedtem w Przecławiu, wniósł Chaim Reich przez adw. dr. Rappaporta w Tarnowie skargę o 300 kor. i 164 kor. 96 hal. z pn.

Na podstawie tej skargi wydano weklowy nakaz zapłaty z dnia 4. czerwca 1902 Cw. 914/02 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Pflugeisen w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 4. czerwca 1902.

L cz. Cg. I. 152/2 (1) (4842)

Simonowi Jonas, Katarzynie Mathias, Henrykowi Landfried, Annie Tomanek i Janowi Lahners w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie o uznanie wierzytelności 1000 zł., 22 zł., 800 zł i t, d. i prawa zastawu za zgasłe i wykreślenie praw zastawu ze stanu biernego realności whl. 848 gm. Stanisławów ma być doręczoną uchwała z dnia 14. kwietnia 1902 l. cz. Cg. I. 152/2 (1), którą wdrożono postępowanie kontradyktoryjne.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Simon Jonas, Katarzyna Mathias, Henryk Landfried, Anna Tomanek i Jan Lahners przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Hermana Falka w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 14. kwietnia 1902.

L. 67.222/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. czerwca 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Borszczów	Wierzchniakowce.
	Brzozów	Wydrna (ob. dw.).
	Drohobycz	Rolów.
	Gorlice	Staszkówka, Szymbark.
	Przemyślany	Sołowa.
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Śniatyn	Śniatyn.
	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).
Otręt u koni	Lisko	Łodyna, Polana (ob. dw.).
	Przemyśl	Stubno.
Otręt u bydła	Przeworsk	Pantalowice.
	Rawa	Hołe rawskie (ob. dw.).
	Żydaczów	Drohowyże.
Parchy u koni	Bohorodczany	Maniawa.
	Brzozów	Niewistka.
	Chrzanów	Ciężkowice.
	Dąbrowa	Dębowiec ad Łuszowice (ob. dw.), Grądy, Nieczajna, Radgoszcz.
	Dolina	Rachin (ob. dw.).
	Drohobycz	Dobrowlany (gm. i ob. dw.).
	Jasło	Lipica dolna, Zawadka.
	Kolbuszowa	Cmolas.
	Kołomyja	Debesławce (ob. dw.), Oskrzesińce.
	Łańcut	Brzoza stadnicka, Laszczyny, Przedmieście, Smolarzyny.
	Mielec	Dąbrówka, Jamy, Książnice, Łączki brzeskie, Partynia, Ruda, Wola wadowska, Wulka plebańska ad Radomyśl, Żarówka, Zdziarzec.
	Myślenice	Skomielna czarna.
	Nadwórna	Delatyn, Nadwórna.
	Pilzno	Dąbie.
	Podhajce	Brągałówka ad Białokiernica, Hnilcze, Hołhocze, Kotuzów, Sokołów, Sosnów, Stadnica ad Telacze.
	Przeworsk	Białoboki, Siennów.
	Rawa	Smolin, Sopot wielki ad Radruż, Wróblaczyn.
	Ropczyce	Bobrowa, Nagoszyn, Rzegocin.
	Rzeszów	Jawornik przedmieście.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Strzyżów	Strzyżów, Wysoka.
	Tłumacz	Miłowanie (gm. i ob. dw.), Niżniów, Tyśmienica.
	Turka	Libuchora.
	Wieliczka	Stryszowa.
	Złoczów	Sławna.
	Żydaczów	Rozdół.
Róża wąglikowa	Kamionka	Dobrotwór.
	Skałat	Touste.
	Tłumacz	Hostów.
Pomór świń	Biała	Brzeszcze.
	Brody	Batków, Hrycowola.
	Chrzanów	Chełmek.
	Drohobycz	Opary.
	Kamionka	Nowosiółki.
	Kraków	Balice (ob. dw.), Branice, Wołowice.
	Rohatyn	Lipica dolna (gm.), Martynów stary (ob. dw.), Ruzdzwiany.
	Rudki	Hołodówka, Podzwierzyniec.
	Sokal	Perespa.
	Stanisławów	Marjampol (miasto i wieś).
	Złoczów	Firlejówka (gm.), Lackie wielkie, Ożydów, Remizowce, Sassów.
Wścieklizna	Cieszanów	Huta różaniecka.
	Czortków	Rosochacz.
	Horodenka	Olejowa-Korolówka.
	Husiatyn	Żabińce.
	Kamionka	Busk.
	Kołomyja	Kołomyja, Ispas.
	Krosno	Długie (ob. dw.).
	Lwów	Barszczowice, Zamarstynów.
	Podhajce	Horożanka.
	Zaleszczyki	Drohowiczówka, Latacz, Szutromińce (ob. dw.), Tłuste, Uścieczko.
	Żółkiew	Żubowmosty.
	Lwów miasto	Lwów środmieście.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. czerwca 1902.

Doniesienia prywatne.

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

BYSTRA obok Bielska.

(Szląsk Austryacki)

Wytworne urządzenie. 2 lekarze.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM

Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera l. 11,

pod adm. kierownictwem Kazimierza Soleckiego.

Nowo urządzone i przebudowane.

Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia **wszelkich chorób,** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok. Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

TRENCZYN-CIEPLICE

Termy siarczane w Węgrzech.

Perła Karpat.

oddalona o 20 minut drogi od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice. Najsilniejsze **kąpiele siarczane** austro-węg. z naturalnemi ciepłemi źródłami (cieplicami) od 37—42° C. i **oryginalny muł siarczany** przeciw

Gichtowi, reumatyzmowi, paraliżowi, newralgji, ischias itp.

Kąpiele lustrzane oddzielnie dla pań a oddzielnie dla panów, kąpiele w wannach, zakład wodoleczniczy, woda źródeł, masaż, leczenie elektryczne, gimnastyka lecznicza, kuracya żętycowa, terenowa. Odpowiednio wszystkim wymogom hygjeny i wygody. ceny tanie, pomiędzy temi specyalnie polecić można domy: „Sinauaus“, Hotel Teplitz, Quellenhof-Castel i Oreiherzehaus. Dobry i tani wikt w hotelu Carsalon Teplitz, „Oesterreich“, „zum Elefanten“ dla żydów ortodoksów i we wielu innych jadłodajniach. W maju i wrześniu za **6 koron** dzienna cała pensya. Bez wiktu za **3 koron** (kąpiele z bielizną), pokój z opałem. Codziennie koncerty, teatr i inne zabawy, położenie ochronione przed wiatrami. Powietrze wolne od kurzu. Frekwencya przeszło 6000 gości kuracyjnych. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Kąpiele otwarte przez rok cały. Właściwy **sezon kąpielowy od 1. maja do końca września.** Prospekty ilustrowane gratis przez dyrekcyę kąpielową.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Kańczudze, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 22. czerwca 1902 r. o godz. 4-tej po południu w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Wybór jednego dyrektora i dwóch zastępców dyrektorów w miejsce ustępujących.
2. Zmiana § 1 statutu.
3. Wnioski członków.

Kańczuga, dnia 9. czerwca 1902.

Dyrekcya.

Na kawałeczku cukru bierze się w razie potrzeby 20-40 kropli wewnętrznie lub używa się zewnętrznie jako nacieranie i zwilżenie bolących miejsc celem uzyskania natychmiastowego skutku uśmierzającym nerwy

A. Thierry Balsamu

ze znakiem ochronnym zielonej zakonnicy i kapslą z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy.**

Do nabycia w aptekach: Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 podwójnych flaszeczek 4 korony. **Tierry** (Adolf) Limited, **Schutzengel-Apotheke** in Pregrada **bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Należy unikać naśladowań i uważać na znak ochronny zieloną zakonnicę, zarejestr. we wszystkich państwach cywilizowanych.

Ogłoszenie.

Dnia 28. czerwca b. r. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali Wydziału Rady powiatowej w Łańcucie

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich w sukienniczych w Łańcucie

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za II rok administracyjny 1901/2.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór komisyi rewizyjnej.

§. 20. stat. P. T. Akcyonaryusze którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zamierzają wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia deponować swe akcye w kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie. Na deponowane akcye wydaną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyi a tem samem ilość głosów akcyonaryuszy będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Łańcut, 10. czerwca 1902.

Bolesław Żardecki prezes.

Ogłoszenie.

Dnia 13. czerwca 1902 r. o godzinie 10-tej rano odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika l. 1, 119-te losowanie listów zastawnych 4% dawnych w sumie 109.800 koron i 42-gie losowanie listów zastawnych 4% 41-let. w sumie 31.800 koron.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 10. czerwca 1902.

Zaproszenie.

W sobotę dnia 21. czerwca 1902 o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w gmachu pod l. 13 przy ul. Teatralnej w salach Nr. 13 i 14 na I piętrze

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną we Lwowie.

W razie braku kompletu przepisanego §. 19 statutu, odbędzie się tego samego dnia. w tym samym lokalu o godzinie 7-mej wieczorem **ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie,** którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

Zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi.

Wstęp do sali za okazaniem książeczki udziałowej.

We Lwowie, dnia 11. czerwca 1902.

Dyrekcya.

„NEKTAR“

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty

Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix

najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1892. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr. 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15.20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za **20 koron** transport i opakowanie bezpłatnie.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów.

Ogłoszenie.

W myśl §. 33. statutu podpisana Rada Zawiadowcza kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów zwołuje niniejszem

Czwarte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów“ odbyć się mające w dniu 28. czerwca 1902 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu krajowego Biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1901.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1901.
3. Wybór 2 członków Rady Zawiadowczej.
4. Wybór komisyi rewizyjnej.

Po myśli postanowienia §. 35. Statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w Kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub w filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Atoli co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 11. czerwca 1902.

Prezes:

Michał hr. Baworowski.

(Przedruk nie będzie płacony).

Specyalny **Skład Tryesteński** Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie.

Cerata Fartuszki, Obrusy, Ceraty na meble, Prześcieradła gumowe. Paski na stół (Tischläufer)

Specyalny **Skład Tryesteński** Lwów, Sykstuska 2.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej
Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Do 15-go czerwca
Wojna w Transwalu - - - -
= Pochód wojsk angielskich = Bitwy pod Pretoryą i Johannesbergiem = Zniszczenie mostów kolejowych = Wojenne lazarety = Sygnały wojenne = Gbozy Boerów etc. =
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Do wydzierżawienia w Galicyi wschodniej: młyn turbinowo walcowy nowo urządzony i młyn zwykły z walcami żytnimi przy gościncu w pobliżu trzech większych miast za łączną kwotę 7000 złr. w. a. rocznie. Wiadomość w Izbie załatwień plac Dąbrowskiego l. 5.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małeckiego l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

KRYNICA
Hotel Pension Karolówka.
Pokoje urządzone z komfortem opalane, całkowitą pościelą, pojedyncze i familijne, z utrzymaniem lub bez, dziennie i sezonowo do wynajęcia. Kuchnia do dyspozycyi. Kuchnia hygieniczna pod nadzorem lekarskim, zastósowana do wymagań kuracyi. Opieka troskliwa, salka towarzyska fortepian i t. d. Ceny ułożone według cenników mieszkań rządowych, w I. i III. sezonie o 25% tańsze.

W Brzuchowicach!
1) **Kąpiele stawowe** przy Zakładzie wodoleczniczym „Zofiówka"
2) **Pomieszkania** w sezonie letnim w Zakładzie wodoleczniczym jedno-, dwu- i trzypokojowe z umeblowaniem, na żądanie z usługą.
3) **Willa** w lesie sosnowym postawiona, złożona z trzech pokoi z werandą, kuchni, piwnicy z przynależytościami zaraz do wynajęcia.
4) **Mieszkania w budynku** odosobnionym, przy parku postawionym, dobrze utrzymane, suche, z wygodnem podziałem, jedno-, dwu-, trzy- i czteropokojowe a nawet cały dom złożony z 8-miu pokoi z werandą, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, stajnią, wozownią, może być wynajęty na letni pobyt dla liczniejszej rodziny.
5) **Do wydzierżawienia na sezon kąpielowy:**
a) Restauracya przy Zakładzie kąpielowym.
b) Bufet przy stawie, za mierną cenę.
c) Zakład wodoleczniczy z całem urządzeniem i umeblowaniem za mierną cenę.
Bliższą szczegółową informacyę udziela się od 3—4 godziny po południu, w domu przy ulicy Sapiehy 9, w parterze przy wejściu pierwsze drzwi na prawo.

Nowości!
na **suknie** i **bluzki** polecają we wielkim wyborze i **najtaniej**
F. Kornecki i Sp.
Pasaż Hausmana.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla we Lwowie.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy
Schütz i Chajes
we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów. Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

(4°05 3—3)
Ogłoszenie.
W skutek polecenia c. k. Sądu powiatowego w Kozowie sprzedane zostaną dnia 18. czerwca 1902 o godzinie 9 przed południem w kancelaryi c. k. notaryusza w Kozowie przez publiczny przetarg pozostałe po ś. p. ks. Janie Ocetkiewiczu stare monety złote, srebrne i miedziane.
Kozowa, 4. czerwca 1902.

TUTKI
ze specyalnej bibułki
„Abadie"
„PRIMUS"
są powszechnie uznane za **najlepsze!**
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Na spłaty miesięczne po 2 kor.
SZEKSPIR
dzieła w 10 tomach w tłumaczeniu Koźmiana, Paszkowskiego, Porębowicza, Kasprowicza, Langiego, Rossowskiego w ozdonej płóciennej oprawie
po cenie zniżonej 20 kor.
Zamawiać można w **Księgarni Polskiej we Lwowie.**
Po zapłaceniu pierwszej raty dostaje się całe dzieło.

Rok 4. **1902.** **Nr. 5.**

MELOMAN

Miesięcznik nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów.

MAJ:

Becker K. Maj. Idylla . . . . . na fortepian.
Block F. Taniec Flamandzki . . . . . „
Kirnberger F. Gawot . . . . . „
Lotti A. Aria . . . . . „
Marczewski L. Prelud . . . . . „
Koczew-Kowarzowicz. Melodye Albańskie: a) Pieśń ludowa, b) Marsz żałobny . . . . . na fortepian.
Strobl H. Polka (Le Diable au corps) . . . . . „
Kowalski T. „Po za konkursem". Śpiew lub deklamacya do słów Or-Ota z tow. fortopianu.

W celu rozwoju twórczości muzycznej w dziedzinie literatury fortepianowej, która ostatniemi czasy zaznaczyła się u nas bardzo małą ilością utworów wartościowych o charakterze wyłącznie swojskim, Redakcya czasopisma muzycznego „MELOMAN" ogłasza

KONKURS MUZYCZNY
imienia Księcia Konstantego Lubomirskiego

dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe na 2 ręce:

a) **Rapsodję Polską**	**nagroda**	**100 rb.**
b) **Suitę (na ludowych tematach)**	„	**100 rb.**
c) **Utwory Salonowe** { 4 nagrody po 50 rb. . . .		**200 rb.**
c) **Utwory Salonowe** { 4 „ „ 25 rb. . . .		**100 rb.**
Razem 10 nagród na sumę . . .		**500 rb.**

Waruki konkursu:

Utwory mają być nowe, nigdzie niedrukowane, rozmaitego stopnia trudności, bez przewagi jednak techniki wirtuozowskiej, z dokładnem określeniem dynamiki muzycznej.

Pożądane są także utwory łatwe któreby, obok prostoty, w opracowaniu posiadały artystyczne wykończenie (na wzór drobnych utworów: Mendelsohna, Reinecke'go, Szumanna, Hellera, Schytte'go i in.)

Pozostawiając autorom swobodę w wyborze tematów, Redakcya poleca bogate źródło swojskich melodyi, jako wdzięczny materyał do tworzywa muzycznego.

Termin nadsyłania rękopisów: 15. listopada 1902. r. pod adresem redakcyi „Melomana", Warszawa, Warecka 15.

Przy nadsyłaniu utworów należy załączyć kopertę zapieczętowaną, oznaczoną godłem, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sędziom przysługuje prawo modyfikacyi w przyznaniu nagród stosownie do wartości utworu

Sędziowie konkursu, profesorowie konserwatoryum St. Barcewicz, P. Maszyński, A. Michałowski, Z. Noskowski, i J. Boguski; od redakcyi: J. Pilecki i L. Chojecki.

Nagrodzone utwory będą zamieszczone w najbliższych zeszytach „Melomana".

O łaskawe przedrukowanie niniejszego konkursu, uprzejmie prosimy Redakcye pism polskich.

Redakcya.

Cena numeru 60 kop.

Redaktor-Wydawca **L. CHOJECKI.**

Prenumerata w Warszawie: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.
z przes. poczt.: rocznie 6 rub., półrocznie 3 rub. -- kop., kwartalnie 1 rub. 50 kop.
w Galicyi: rocznie 16 koron. półrocznie 8 koron, kwartalnie 4 korony.

WARSZAWA. Redakcya i Administracya: Warecka Nr. 15.
Skład główny i ekspedycya dla Galicyi Sokołowskiego, biuro dzienników we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.